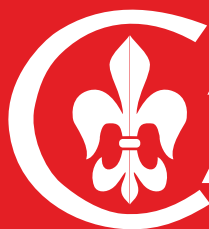


NR 4
(446)

KWIECIEŃ
2025

Indeks 330108
ISSN 0867-2024



MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

zuwaj



35 LAT 1990-2025



ZMIANY
W SSI



3
AKTUALNE
Ruszyła rekrutacja zastępowych Reprezentacji ZHP
na Jamboree 2027!

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o XII zbiorce Rady Naczelnej oraz nowa
rubryka: „Ważne chwile” – przesyłajcie swoje zdjęcia!

TEMAT Z OKŁADKI



foto: Adrian Łaskarzewski

ZMIANY W SSI

**15 marca 2025 r. Rada Naczelna przyjęła zmiany
w Systemie stopni instruktorskich ZHP.
Zaczną one obowiązywać od 1 września 2025 r.**

**Jak i z kim zmienialiśmy SSI
Co nowego w SSI?
hm. Grzegorz Całek**

20
ROZMOWA CZUWAJ
W wędrownictwie będą zmiany!
O planowanych zmianach w wędrownictwie rozmowa
z hm. Zuzanną Ogrodnik, zastępczynią kierowniczką
Wydziału Wędrowniczego Głównej Kwatery ZHP

22
INSPIRACJE PROGRAMOWE
Rajd Arsenat „Niezapomniani”
phm. Magdalena Wilim
O konferencji instruktorskiej w trakcie 54. Rajdu Arsenat

25
RPM MĘŻNI
Czy nadal dla chłopców?
hm. Maciej Szafranski
O potrzebie dyskusji i zajęcia się w ZHP problemem
liczebnej dysproporcji dziewcząt i chłopców

28
INSPIRACJE PROGRAMOWE
Odnaka „Bądź Gotów”
Warto, aby każdy zuch, każda harcerka i harcerz zdobyli
tę odznakę!

29
NASZA HISTORIA
Jak to ze skautingiem było?
Ryszard Paclawski
Jak to się stało, że w WOSM i WAGGGS znalazł się
tylko Związek Harcerstwa Polskiego, a do organizacji
światowych nie wstąpiły inne działające wówczas
organizacje harcerskie?

32
WYDARZENIE | JUBILEUSZ
20 lat tarnowskiego „Skauta”
hm. Adam Czetwertyński
O spotkaniu z okazji jubileuszu harcerskiego
czasopisma historycznego „Skaut”

34
NOWE PÓŁ WIEKU
Inne czasy, nie wiem, czy lepsze
hm. Adam Czetwertyński
Cóż, mamy inny świat...



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych na lata 2022-2033



Rządowy Program
Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych
na lata 2022-2033
**Organizacje
Poradnicze**

Zgłoś swój zastęp na Jamboree już teraz!



POLAND 2027
26TH WORLD SCOUT JAMBOREE

POLISH CONTINGENT



<https://zhp.pl/jamboree2027-reprezentacjazhp/>

1–2 marca

W Warszawie odbyła się doroczna **stacjonarna zbiórka Wydziału Zagranicznego GK**. W gronie komisarzy zagranicznych, instruktorów i instruktorów wydziału oraz zaproszonych gości omówiono m.in.: program „Wszyscy jesteśmy gospodarzami” (hm. Jacek Smura, phm. Ewa Dryka, phm. Krzysztof Okuniewski) i zadania wydziału w tym zakresie, koncepcję obchodów 30-lecia powrotu ZHP do WOSM i WAGGGS (Ryszard Paclawski), raport z badania na temat percepcji skautingu (phm. Monika Berkowska), funkcjonowanie wydziału w kontekście zasad kultury organizacyjnej (hm. Monika Dreik). Była też możliwość zaprezentowania zrealizowanych, bieżących i nadchodzących działań i wydarzeń zagranicznych pilotowanych przez poszczególne osoby i zespoły, czas na wymianę poglądów i wniosków oraz na dyskusję dotyczącą doskonalenia pracy wydziału.

3–4 marca

W Mikołajkach odbył się **10. Europejski Kongres Samorządów**. Wydarzenie zgromadziło ponad 2500 uczestników, w tym liderów samorządowych, przedstawicieli administracji, biznesu, kultury, nauki oraz organizacji pozarządowych. Wśród prelegentów był zastępca naczelniczki ZHP ds. relacji zewnętrznych hm. Bartosz Bednarczyk, który wziął udział w panelu dyskusyjnym „Archipelag polskości – po co Polakom historia?”.

3–6 marca

Łublin gościł **European Youth Conference** – jedno z kluczo-

wych wydarzeń Prezydencji Polski w Radzie UE, podczas którego 300 młodych liderów z 40 krajów debatowało o przyszłości Europy, wartościach unijnych i roli młodzieży w kształtowaniu polityki. Wśród uczestników nie mogło zabraknąć przedstawicieli ZHP z naczelniczką hm. Martyną Kowacką.

3–7 marca

Zastępczyni kierowniczk Wydziału Wędrowniczego GK hm. Zuzanna Ogrodnik uczestniczyła w sesji szkoleniowej „**Pieces of Peace: building capacity with youth navigating conflict**” zorganizowanej przez WOSM i Komisję Europejską w Budapeszcie. Tematyka sesji, w której wzięło udział 23 uczestników z 17 państw, dotyczyła w głównej mierze edukacji pokojowej. Szczególnie skupiano się na pracy z dialogiem oraz zarządzaniu konfliktem.

4 marca

Na cokuwartalnym spotkaniu online pełnomocnicy kombatantów chorągwi ds. zagranicznych pod kierownictwem koordynatora wspierania współpracy międzynarodowej w chorągwiach hm. Wojtka Puchacza rozmawiali m.in. o zadaniach związanych z **rekrutacją polskich uczestników na 26. Jamboree** oraz poznali komendę naszej reprezentacji.

7–9 marca

– W Ośrodku Harcerskim „Nadwarciański Gród” w Załęczu Wielkim Główna Kwatera ZHP zorganizowała **zbiórkę komend chorągwi**, podczas której m.in. rozmawiano na temat bieżącej pracy Związku, omówiono zmiany w Systemie

Pracy z Kadrą oraz wyzwania, jakie stoją przed ZHP. Była też praca w grupach w obszarach: organizacji, wsparcia metodycznego, kształcenia oraz finansów, a także okazja do integracji i instruktorskich rozmów.



FB Naczelniczki ZHP

– Szef Zespołu Polsko-Niemieckiego Wydziału Zagranicznego hm. Tadeusz Łasica, instruktor wydziału hm. Hubert Mika i phm. Weronika Małek z Hufca Radom-Miasto wzięli udział w **Konferencji Niemieckojęzycznej (Deutschsprachige Konferenz)**. Do Zeewolde w Holandii, gdzie odbywała się konferencja, przyjechały reprezentacje 10 krajów. Organizatorzy przygotowali bogaty program warsztatów i zajęć, w tym spotkania z przedstawicielami komitetów europejskich WAGGGS i WOSM. Nie zabrakło również informacji o bieżącej pracy poszczególnych organizacji. Polska reprezentacja pochwaliła się rezultatami akcji łączenia drużyn z okazji DMB 2025 oraz przygotowaniem do Jamboree w 2027 r.

9 marca

W Gminnym Ośrodku Kultury, Bibliotek i Sportu w Łagiewnikach odbyła się **Gala Dolnośląskiego Plebiscytu Instruktorskiego „Niestrudzeni 2024”**. Celem plebiscytu,

zorganizowanego przez Komendę Chorągwi Dolnośląskiej im. Stefana Mirowskiego po raz piąty, było docenienie najlepszych instruktorów ze względu na ich osiągnięcia, inicjatywy, przedsięwzięcia i projekty zrealizowane w 2024 r. W tym roku wybrano najlepszych w następujących kategoriach: Drużynowa gromady zuchowej – pwd. Agnieszka Lissek, Hufiec Ziemi Kłodzkiej; Drużynowy drużyny harcerskiej – phm. Michał Winkel, Hufiec Karkonoski; Drużynowy drużyny starszoharcerskiej – pwd. Michał Jałowicki, Hufiec Wrocław-Wschód; Drużynowa drużyny wielopoziomowej – phm. Ewa Chorąży, Hufiec Głogów; Drużynowy drużyny Nieprzetartego Szlaku – phm. Robert Klimek, Hufiec Bolesławiec; Komendantka szczepu/związku drużyn – hm. Patrycja Soluch, Hufiec Głogów; Wsparcie metodyczne – pwd. Wiktoria Homenda, Hufiec Świdnica; Praca z kadrą i kształcenie – phm. Martyna Płatek, Hufiec Ziemi Dzierżoniowskiej; Harcerski specjalista – hm. Jakub Wojna, Hufiec Wrocław-Południe. Komendant Chorągwi Dolnośląskiej hm. Arkadiusz Rudolf postanowił w tym roku przyznać tytuł „Niestrudzonej w Służbie” pwd. Karolinie Szczerbie, Hufiec Ziemi Kłodzkiej, a miano „Super-niestrudzonej” otrzymała hm.

Halina Luch, Hufiec Oława. Podczas gali wręczono również Medale Dolnośląskiego Orła Harcerskiego, Odznaki 80-lecia Dolnośląskiego Harcerstwa oraz Honorową Odznakę Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. Uroczystość wzbogaciły występy harcerek i harcerzy oraz chóru „Canzona” z Olesznej.

9–12 marca

Kierownik Wydziału Wychowania Duchowego i Religijnego GK o. hm. Jacek Szczepanik, kapelan Chorągwi Gdańskiej o. pwd. Marek Kiedrowicz oraz hm. Teresa Zawadzka, przewodnicząca Regionu Europejskiego Międzynarodowej Katolickiej Konferencji Skautingu Żeńskiego (ICCG) wzięli udział w **ICCS + ICCG Chaplains and Spiritual Development Leaders Meeting 2025** – spotkaniu kapelanów i osób zajmujących się wychowaniem duchowym w organizacjach skautowych, które odbyło się w Spiskiej Kapitulie na Słowacji. W spotkaniu uczestniczyło 17 przedstawicieli z Polski, Portugalii, Włoch, Monako, Belgii, Węgier, Słowacji, Słowenii i Francji, pełniących funkcje kapelanów krajowych lub odpowiedzialnych za wychowanie religijne w organizacjach należących do ICCS i ICCG. Tematyka zajęć, wykładów i dyskusji dotyczyła m.in.: realizacji formacji duchowej i religijnej w organizacjach skautowych, przeżywania Roku Jubileuszowego oraz przygotowań do Jamboree 2027 w Polsce.

11 marca

Komisarka zagraniczna ZHP hm. Aniela Radecka wraz z zastępczynią hm. Dominiką Duszyńską uczestniczyły

w **webinarze online dla komisarzek Regionu Europejskiego WAGGGS**. Podczas spotkania zaprezentowano informację o bieżących pracach Komitetu Europejskiego WAGGGS i organizacji członkowskich. ZHP występował na webinarze w roli organizacji-eksperta: hm. Aniela Radecka prezentowała efekty prac nad wdrożeniem modelu przywództwa WAGGGS w naszej organizacji jako części Systemu pracy z kadrą.

14–16 marca

– Na terenie Lubuskich Mazur, w miejscowości Długie w gminie Strzelce Krajeńskie odbyła się tegoroczna **konferencja „Wychowanie Wodne w ZHP”** zorganizowana przez Wydział Wychowania Wodnego GK oraz środowisko „Gorzowskie Wodniaki ZHP”, która zgromadziła ponad stu instruktorów i pasjonatów wodniactwa z całej Polski. Podczas konferencji, której tematem przewodnim był udział harcerzy w ratownictwie wodnym i usuwaniu skutków powodzi, poruszono również inne zagadnienia, jak certyfikacja ośrodków wodnych ZHP oraz wdrażanie Patentu Flagowego Drużyny Wodnej. Nie zabrakło rozmów o współzawodnictwie drużyn o Proporzec Leonida Teligi, organizacji modułu wodnego na Europejskim Jamboree 2027 oraz nowoczesnych rozwiązaniach w metodyce wodniackiej. Dyskusje dotyczyły nie tylko technicznych aspektów harcerstwa wodnego, ale również wartości i odpowiedzialności, jakie niesie za sobą wychowanie na wodzie. Uczestnicy analizowali, jak skutecznie edukować kolejne pokolenia wodniaków, jak organizować kursy żeglarskie oraz jakie



FB Ch. Dolnośląskiej



podjąć działania, by harcerstwo wodne wciąż się rozwijało. Podczas konferencji odbyła się gala wręczenia nagród wodnych ZHP. Trzy z czterech głównych wyróżnień przypadły wodniakom z Chorągwi Stołecznej – Rejs Śródlądowy Roku – 78 WWDH Junga, Hufiec Wołomin; Morski Rejs Roku – 424 DSh Grupa Kampinos_2020, Hufiec Nowy Dwór Mazowiecki; Wodne Wydarzenie Roku – 78 WWDH Junga, Hufiec Wołomin. Komendantką konferencji była hm. Karolina Woźniak-Nocoń. Uczestników odwiedzili burmistrz Dobiegniewa Bartosz Jabłoński, komendant Chorągwi Ziemi Lubuskiej hm. Bartłomiej Walkowski oraz komendant Hufca Gorzów Wielkopolski phm. Maciej Muda.

– W Harcerskim Ośrodku Morskim w Pucku odbył się Kurs Harcerskiej Służby przygotowujący harcerzy, harcerki oraz instruktorów do pracy w specjalności służby zabezpieczenia. Uczestnicy wzięli udział w zajęciach z zakresu prawa karnego, bezpieczeństwa imprez masowych, łączności radiowej, pierwszej pomocy, a także technik negocjacyjnych. – Przedstawiciel ZHP w Komitecie Intercamp hm. Wojtek Puchacz uczestniczył w posiedzeniu Komitetu Intercamp w Pradze. Omówiono m.in.: stan przygotowań do organizacji zlotu w roku 2025 (Niemcy)

i w roku 2026 (Czechy), plany organizacji zlotów w kolejnych latach, zasady działalności komercyjnej na zlocie, przyjęcie przedstawiciela brytyjskich skautów do Komitetu Intercamp; określono rekomendowaną liczebność przyszłych zlotów (3500 osób), wiek IST (18–70 lat). Ustalono też, że zloty Intercamp będą organizowane jako wydarzenia otwarte na przedstawicieli wszystkich organizacji zrzeszonych w WOSM i WAGGS, a także że Intercamp będzie wdrażał polityki tych organizacji dotyczące bezpieczeństwa dzieci i młodzieży ujęte w ramach „Safe from Harm”. Spotkanie prowadziła przewodnicząca Komitetu Intercamp hm.

Agnieszka „Perła” Pospiszyl. – Komisarz zagraniczny ZHP hm. Mateusz Janik i jego zastępca phm. Krzysztof Okuniewski uczestniczyli w Europejskim Sympozjum Skautowym w Höör w Szwecji. Sympozjum koncentrowało się na przygotowaniu Regionalnego Planu Skautowego 2025–2028 oraz przygotowaniach do Europejskiej Konferencji Skautowej. Komisarze uczestniczyli w analizie dotychczasowych działań, konsultacjach strategicznych oraz współpracowali z przedstawicielami organizacji skautowych podczas konsultacji planu i uchwał. Kluczowe działania to udział w sesjach dotyczących priorytetów

i celów nowego Regionalnego Planu Skautowego; prezentacja perspektywy ZHP i wniosków płynących z regionalnych doświadczeń oraz współpraca z międzynarodowymi partnerami w celu wzmocnienia strategii skautowej w Europie.

15 marca

Jak co roku w rocznicę śmierci hm. Aleksandra Kamińskiego przy Jego grobie na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbył się apel przygotowany przez środowiska związane z Ogólnopolskim Ruchem Kamykowym. Była to okazja do przypomnienia zyciorysu i dokonania harcerskiego Kamyka, chwili zadumy i modlitwy. W apelu uczestniczyły delegacje środowisk harcerskich i szkół noszących imię Aleksandra Kamińskiego ze sztandarami, delegacja Muzeum Harcerstwa i żołnierze Batalionu „Zośka”. Na grobie złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

19 marca

Podczas spotkania Zespołu ds. Współpracy z Harcerstwem za Granicą podsumowano działania podejmowane w pierwszym kwartale br., m.in. udział kierownika zespołu phm. Łukasza Sobierajskiego w konferencji instruktorskiej ZHP na Litwie „Krzesiwo”, nabór do zespołu, omówiono kwestie zaangażowania zespołu w Jamboree 2027 oraz postępy w przygotowaniu Zlotu „Jak orzeł leć!” dla przedstawicieli organizacji harcerskich działających poza granicami Polski.

20 marca

Delegacja ZHP z naczelniczką hm. Martyną Kowacką była gościem sejmowej podkomii-

sji ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi, podczas którego przedstawiła przygotowania do organizacji 26. Jamboree Skautowego 2027. Oprócz posłanek i posłów udział w posiedzeniu wzięli: wiceministra edukacji narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Szymański oraz przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki i Ministry ds. społeczeństwa obywatelskiego. Obecny był również Piotr Kryszewski reprezentujący prezydent miasta Gdańska.

21–23 marca

– W Warszawie blisko sto patroli strażoharcerskich i wędrowniczych z całej Polski uczestniczyło w **54. Rajdzie Arsenale**, organizowanym przez Hufiec Warszawa-Mokotów im. Szarych Szeregów. Tegoroczny rajd przebiegał pod hasłem „Niezapomniani” i w swoim programie oprócz upamiętnienia bohaterów Akcji pod Arsenalem i wydarzeń historycznych miał na celu również oddanie hołdu innym osobom, które mimo swojego wkładu w historię i rzeczywistość, w której żyjemy, są stopniowo zapomniane. Instruktorzy podczas rajdu uczestniczyli w konferencji, nawiązującej do wyzwań stojących przed harcerstwem w dzisiejszych czasach. O konferencji czyt. na str. 22. Komendantem rajdu był phm. Grzegorz Szumniak.

– Hufiec Nadnarwiański ZHP im. Adama Chętnika był organizatorem **31. Złotu Druha „Szarego”**, upamiętniającego ks. hm. Kazimierza Lutosławskiego, działacza skautowego i harcerskiego, pedagoga i polityka, twórcę projektu krzyża harcerskiego – syna Ziemi Łomżyńskiej, który urodził się i spoczął po śmierci w rodzinnym Drozdowie. Złot był okazją do spotkania i integracji środowisk harcerskich z różnych miejscowości. Uczestniczyło w nim ponad 170 zuchów, harcerzek i harcerzy. W programie znalazły się m.in. droga krzyżowa ulicami Drozdowa, wizyta w Muzeum Przyrody – Dworze Lutosławskich, a także uroczyste złożenie kwiatów i zapalenie zniczy w kaplicy grobowej rodziny Lutosławskich. Nieodłącznym elementem złotu jest wieczornica. Miłą niespodzianką było uhonorowanie pamiątkowym listem gratulacyjnym druha „Huragana” – kapelana ks. hm. Jana Bońkowskiego, który świętował 75-lecie przynależności do ZHP.

22 marca

– Niemal 2000 zuchów, harcerzy, harcerzy starszych, wędrowników, seniorów oraz instruktorów Chorągwi Krakowskiej spotkało się w Krakowie na **Święcie Chorągwi**, by uczcić pamięć o swoim bohaterze – Tadeuszu Kościuszcze. Co roku odbywa się ono w okolicach 24 marca, upamiętniając rocznicę Insurekcji Kościuszkowskiej z 1794 r. Uczestniczki i uczestnicy święta brali udział w różnorodnych zajęciach, które odbywały się na terenie krakowskich Plant i Parku Jordana. Gry miejskie były doskonałą okazją do integracji,

rozwijania umiejętności współpracy oraz przeżycia harcerskiej przygody. Wędrownicy zdobywali nowe kompetencje podczas warsztatów zorganizowanych w budynku Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki. Wszystkie aktywności w grupach metodycznych były związane z przyjętym na 2025 r. kierunkiem programowym w Chorągwi Krakowskiej „Sprawdź się w bezpieczeństwie”. Święto zakończyło się uroczystym apelem pod Sukiennicami z udziałem przedstawicieli władz oraz przyjaciół harcerstwa.



FB Chorągwi Krakowskiej

– W Warszawie, w siedzibie Chorągwi Stołecznej, odbyła się zorganizowana przez Wydział Zuchowy GK **Konferencja Zuchmistrzowska „Nurt”**. Wzięło w niej udział blisko 50 metodyków zuchowych, którzy wspólnie zastanawiali się nad przyszłością metodyki zuchowej i jej dostosowaniem do zmieniających się potrzeb dzieci. Rozmawiano m.in. o tym, czy metodyka zuchowa, która sprawdza się doskonale od niemal stu lat, nie wymaga jednak wprowadzenia pewnych zmian, aby jeszcze lepiej odpowiadać na współczesne wyzwania wychowawcze. Przed Wydziałem Zuchowym stoi teraz zadanie dogłębnej analizy zgłoszonych pomysłów i praca nad wcieleniem ich w życie.



XII ZBIÓRKA RADY NACZELNEJ

W dniach 15–16 marca 2025 r. w Warszawie odbyła się dwunasta zbiórka Rady Naczelnej ZHP, która obradowała pod przewodnictwem przewodniczącego ZHP hm. Krzysztofa Patera.

Jednym z głównych tematów zbiórki była **reforma Systemu stopni instruktorskich (SSI)**. Sprawozdawcy projektu przedstawili efekty kilkunastomiesięcznych prac nad zmianami w SSI. System został przyjęty niemal jednogłośnie. Wejdzie w życie 1 września br. (SSI jest do pobrania ze strony miesięcznika „Czuwaj”: <https://czuwaj.pl/pliki/>).

Kolejnym poruszonym zagadnieniem była informacja o stanie prac nad **zasadami oceny władz ZHP**. Rada Naczelna dokonała zmian w koncepcji pracy nad tym zagadnieniem, uwzględniając wzmocnienie roli rad chorągwi.

W dalszej części obrad rada zajęła się kwestią **stabilności finansowej ZHP**. Przedstawiciele Rady Naczelnej omówili trwające prace zespołu, który przedstawił m.in. propozycję wprowadzenia „koszyka świadczeń podstawowych” finansowanego ze składek członkowskich, co ma na celu zapewnienie stabilnego funkcjonowania struktur organizacji. Prace nad tymi zagadnieniami są w toku.

W ramach informacji o aktualnej sytuacji w ZHP głos zabrał hm. Karol Gzyl – dyrektor wykonawczy w Komitecie Organizacyjnym 26. Światowego Jamboree Skautowego, który zaprezentował **stan przygotowań do Jamboree 2027**, a następnie odpowiadał na pytania członkiń i członków Rady Naczelnej. Po nim głos zabrała naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka, która przedstawiła **informację o najważniejszych działaniach Głównej Kwatery** od ostatniej zbiórki rady.

Podczas sobotnich obrad Rada Naczelna zapoznała się też z trwającymi pracami nad **nowym opisem Harcerskiego Systemu Wychowawczego**. Przedstawiono pełne **podsumowanie dyskusji „SEDNO”**, z której raport zostanie przyjęty w najbliższym czasie.

Pierwszy dzień zakończył się omówieniem **prac nad zmianami w Statucie ZHP** – członkowie rady dyskutowali m.in. nad redefinicją celów organizacji uwzględniającą współczesne wyzwania społeczne oraz podkreśleniem roli służby, aktywności obywatelskiej i działań na rzecz spójności społecznej.

W niedzielę gośćmi Rady Naczelnej byli **przedstawiciele Ruchu Programowo-Metodycznego „Mężni”**, którzy zaprezentowali analizę dotyczącą powodów spadku liczby chłopców w ZHP oraz potencjalnych rozwiązań zmieniających tę niekorzystną sytuację. Kluczowe kwestie, które zostały poruszone to: konieczność opracowania strategii zwiększającej atrakcyjność harcerstwa dla młodych mężczyzn, potrzeba uwzględnienia różnych modeli pracy, w tym reaktywacja drużyn męskich tam, gdzie koedukacyjne rozwiązania nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, podjęcie działań na rzecz zmiany postrzegania harcerstwa jako organizacji skierowanej głównie do dziewcząt. W trakcie dyskusji pojawiły się różne poglądy na ten temat. Niektórzy wskazywali na społeczny kontekst problemu, zwracając uwagę na zmiany w postrzeganiu męskości i wyzwania tożsamościowe współczesnych chłopców. Inni zaś argumentowali, że dominacja kobiecego punktu widzenia w programie harcerskim może nie odpowiadać wszystkim chłopcom (patrz: str. 25).

(int)

Druhny i Druhowie!

Czy coś ciekawego,
ważnego dzieje
się w Waszych
środowiskach?

Pytanie jest
oczywiście
retoryczne.
Wiadomo, że
tak! Zbiórki, rajdy
i biwaki, obozy
i zimowiska,
przyznawanie
sprawności i stopni,
uroczyste obietnice,
przysiężenia
i zobowiązania,
i tak dalej.

Chcemy
prezentować to, co
dzieje się u Was.

**Przesyłajcie nam
zdjęcia z ważnych
dla Was wydarzeń
wraz z krótkim
opisem. Z chęcią
będziemy je
publikować!**



W marcowy weekend odbył się coroczny hufcowy **festiwal piosenki BZZZYK Hufca Łódź-Widzew**. W tym roku jednostki miały okazję zmierzyć się w kategoriach: harcerski klasyk, wehikuł czasu (nawiązując tym samym do 60-lecia hufca, które będzie świętowane w tym roku), a po kilku latach przerwy wróciła konkurencja dla kadry i instruktorów. Biwak minął śpiewająco!

Adam Łabuć (1 DH „Knieja” – 101 DSH „Altair”) i **Aleksander Łabuć** (były członek hufca) wraz z zespołem odbierają nagrodę za wygraną w NASA International Space App Challenge – Hackathon Stalowa Wola – największym kosmicznym Hackathonie NASA w Europie! Zespół stworzył narzędzie pozwalające każdemu sprawdzić, jaki poziom zanieczyszczeń powietrza, zanieczyszczeń hałasem, przestępczości, zagrożenia powodziami itp. występuje pod adresem naszego zamieszkania.



Harcerze uratowali Gdynię! Zuchy, harcerze i wędrownicy przenieśli się w czasie i stawili czoła wyzwaniom, żeby przeżyć na nowo historię wyzwolenia miasta spod okupacji i upamiętnić działania Tajnego Hufca Harcerzy. **XXXIII Rajd „Tajna Lilijka”** pozwolił jego uczestnikom wspomnieć z dumą udział harcerzy w historii Gdyni.





Adrian Łaskarzewski

JAK I Z KIM ZMIENIALIŚMY SSI

15 marca 2025 r. Rada Naczelna ZHP przyjęła zmiany w Systemie stopni instruktorskich. Skąd się one wzięły? Na to pytanie najprościej można powiedzieć: z obserwacji. Z analizy tego, jak działał system stopni przez ostatnie lata. Przypomnę, że aktualny SSI został uchwalony w październiku 2016 r., a zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2017 r. To 8 lat – wystarczający czas, aby zebrać wnioski i przekuć je w konkretne nowe rozwiązania.

Napisałem, że przyjęte zostały zmiany w SSI. Zmiany, modyfikacje, a nie nowy system. Dlaczego nie pracowaliśmy nad zmianami, które można byłoby określić jako rewolucyjne? Dlaczego nie opracowaliśmy nowego Systemu stopni instruktorskich? Wynikało to z wniosków z obszernej ewaluacji Systemu Pracy z Kadrą, przygotowanej przez Główną Kwaterę w 2023 r. Mogliśmy w tym dokumencie przeczytać, że **stopnie instruktorskie są narzędziem pracy z kadrą: po pierwsze – najlepiej znanym, po drugie – najlepiej działającym, po trzecie – niewymagającym istotnych zmian.**

Właśnie ta filozofia towarzyszyła nam przez cały czas, choć trzeba przyznać, że **na żadnym etapie nie zakładaliśmy, że coś jest niemożliwe, byliśmy otwarci na wszelkie propozycje**, które miały sprawić, że jakość prób instruktorskich będzie wyższa, a tym samym polepszy się jakość naszej kadry. Właściwie mieliśmy jedynie dwa ograniczenia: pierwsze – statutowe, z którego wynika, że instruktorem może zostać 16-latek (tak więc odpadał pomysł, aby instruktorami zostawały wyłącznie osoby pełnoletnie), drugie – zewnętrzne, dotyczące nazw pierwszych dwóch stopni, które dają określone uprawnienia państwowe.

Prace nad zmianami w Systemie stopni instruktorskich rozpoczęły się w październiku 2023 r. od spotkania w Warszawie przedstawicieli 12 chorągwianych komisji stopni instruktorskich. Wówczas potwierdziliśmy sobie, że nie oczekujemy rewolucji, że chcemy przygotować zmiany, które będą efektem doświadczeń naszych komisji, które sprawią, że SSI będzie bardziej elastyczny. Na spotkaniu wypracowano pierwsze propozycje,

które zostały spisane i poddane konsultacjom we wszystkich ChKSI. W listopadzie 2023 r. odbyły się zatem konsultacje, w przypadku niektórych chorągwiowych KSI także z komisjami hufcowymi.

Dalsza praca nad SSI została podzielona na dwa etapy. Pierwsze prace koncentrowały się na sprawach proceduralnych, czyli na ogólnych zasadach zdobywania stopni, procedurach otwierania i zamykania prób, a także zasadach funkcjonowania KSI. W drugim etapie zajęliśmy się samymi próbami. Przy czym warto podkreślić, że nie było chęci zmian czteroelementowej budowy prób. Zatem rozmowa dotyczyła: idei stopnia, warunków otwarcia, wymagań oraz warunków zamknięcia prób.

W styczniu i lutym 2024 r. odbyły się 4 seminaria online dla członków chorągwiowych KSI. Były one poświęcone wypracowaniu zmian w części proceduralnej SSI na podstawie doświadczeń z pracy ChKSI, warsztatów dla komisji hufcowych i opiekunów, a także monitorowania pracy komisji hufcowych, w szczególności przedłużania im uprawnień do prowadzenia prób podharc mistrzowskich. W kwietniu ten etap został zakończony, a do pracy dołączyli sprawozdawcy tematu SSI w Radzie Naczelnej, zatem odtąd pracowaliśmy w trójkącie: Rada Naczelna (sprawozdawcy) – Główna Kwatera (KSI przy GK) – chorągwiowe KSI.

Na początku lipca ubiegłego roku został ogłoszony harmonogram prac nad nowelizacją SSI, który uwzględniał różne formy: seminaria na żywo, spotkania online oraz konsultacje w formie ankiet. Aż do zbiórki Rady Naczelnej w marcu 2025 r. harmonogram ten był dość rzetelnie realizowany.

Od lipca do września 2024 r. funkcjonowała w sieci ogólna ankieta zbierająca propozycje zmian w SSI. Swoje pomysły zgłosiły 23 osoby.

W październiku ubiegłego roku odbyły się dwa seminaria na żywo (w Warszawie i w Krakowie). Były to spotkania otwarte – mogli w nich uczestniczyć członkowie KSI każdego szczebla, ale też inne osoby, np. opiekunowie prób czy po prostu

instruktorzy zainteresowani pracą nad zmianami w SSI. Po tych spotkaniach zostało przygotowane zestawienie propozycji zmian w próbach instruktorskich, było one potem sukcesywnie uzupełniane po każdym kolejnym działaniu.

W październiku oraz listopadzie 2024 r. miała miejsce seria czterech seminariów online – trzy oddzielnie poświęcone każdemu ze stopni, a na koniec seminarium sumujące wcześniejsze prace.

28 grudnia ub.r. została otwarta ankieta, w której można było zgłaszać poprawki do przedstawionego całościowego projektu SSI. Była ona otwarta do końca stycznia bieżącego roku. 93 osoby zgłosiły prawie 200 uwag, które zostały przeanalizowane i przedstawione odpowiedniej komisji Rady Naczelnej, po czym ostateczny projekt trafił pod obrady rady.

Oczywiście nie jestem obiektywny, ale mogę stwierdzić – choćby porównując prace z tymi z roku 2011 czy 2016, kiedy zmienialiśmy System stopni instruktorskich, że projekt ten był dobrze przygotowany, a zmiany dobrze omówione z szerokim gronem instruktorskim. Świadczyć może o tym fakt, że dyskusja nad SSI podczas zbiórki Rady Naczelnej trwała tylko około 3 godzin, że w trakcie tej dyskusji wprowadzono właściwie jedynie 2 istotniejsze poprawki, a także świadczy o tym końcowe głosowanie. System stopni instruktorskich poparła prawie cała Rada Naczelna (tylko jeden członek RN zagłosował przeciw).

Jeszcze raz powtórzę – sędzę, że to efekt konsultacji z szerokim gronem instruktorów zaangażowanych w prace nad zmianami w SSI. W spotkaniach na żywo oraz online, w konsultacjach i ankietach wzięło udział blisko 180 instruktoerek i instruktorów. Wszystkim im należą się ogromne podziękowania. **To dzięki nim, dzięki Wam nasz System stopni instruktorskich powinien lepiej działać!**

HM. GRZEGORZ CAŁEK
PRZEWODNICZĄCY KSI PRZY GK ZHP

CO NOWEGO W SSI?

15 marca 2025 r. Rada Naczelna uchwalała numer 51/XLII przyjęła dokument „System stopni instruktorskich ZHP”. Zacznie on obowiązywać od 1 września 2025 r. Próby na stopnie otwarte przed tą datą prowadzone są na dotychczasowych zasadach. Natomiast komisje stopni instruktorskich mają czas na dostosowanie swoich regulaminów do nowego SSI do końca roku.

Dość często pojawiają się pytania o to, jaki SSI obowiązuje teraz. Powtórzę więc: **od 1 września będzie obowiązywał nowy System stopni instruktorskich, zaś do 31 sierpnia cały czas pracujemy według aktualnego**, czyli dokumentu, który został uchwalony przez RN ZHP 2 października 2016 r.

Jak pisałem we wcześniejszym tekście, prace nad zmianami w SSI były podzielone na dwie części: związaną z samymi stopniami (czyli ideą, warunkami otwarcia, wymaganiami na stopnie oraz z warunkami zamknięcia prób) i na część proceduralną. W tym tekście przedstawię wybrane zmiany w tych dwóch obszarach, jednak zachęcam do zapoznania się z całym dokumentem, który jest dostępny w serwisie [Dokumenty wewnętrzne ZHP](#).

PRZEWODNICZKA, PRZEWODNIK

IDEA

W idei tego stopnia najważniejszą zmianą jest wprowadzenie zdania „Prowadzi zdrowy tryb życia”. To właściwie jedyna nowa treść, ale bardzo ważna, o czym świadczy fakt, że **motyw dbania o zdrowy tryb życia przewija się w ideach wszystkich stopni**. Motywacja do wprowadzenia tego zapisu jest oczywista – ciągle słyszymy o problemach zdrowotnych młodego pokolenia, co ciekawe, nie tak jak kiedyś – fizycznych, ale najczęściej o psychicznych. Musimy się tym zająć i dlatego problem ten znajduje

je odzwierciedlenie już w idei stopnia przewodnika, a więc w próbach przybocznych i drużynowych – młodej kadry rozpoczynającej pracę z naszymi wychowankami.

WARUNKI OTWARCIA PRÓBY

W tej części są dwie zmiany, o których warto napisać szerzej, ponieważ występują one także w pozostałych dwóch stopniach. Pierwszą zmianą jest rozszerzenie warunku, który mówi o przedstawieniu programu próby zapewniającego realizację wymagań. Teraz zostało dopisane, że program ten ma zapewniać także osiągnięcie poziomu opisanego w idei stopnia. To nie tyle nowość, co ważne uzupełnienie i raczej oczywistość – wszak osiągnięcie idei każdego stopnia jest pierwszym (najważniejszym) warunkiem zamknięcia każdej próby.

Do warunków otwarcia wszystkich prób zostało dopisane także posiadanie aktualnego certyfikatu „Safe from Harm”. Dlaczego aktualnego? Oczywiście dlatego, że jest on wydawany na określony czas i będzie należało go odświeżać. Warto zauważyć, że **wymóg posiadania aktualnego certyfikatu SfH został zawarty w kilku miejscach nowego systemu** – należy go posiadać również podczas zamykania próby na każdy stopień, obowiązek ten dotyczy także opiekunów prób (przez cały okres prowadzenia próby). Dlaczego jest ta zmiana, dlaczego jest to ważne? Chyba nie trzeba uzasadniać...

WYMAGANIA

Najważniejsze zmiany dotyczą punktu 6. (po zmianach – 5.), czyli tego, który mówi o umiejętnościach stosowania Harcerskiego Systemu Wychowawczego, jakimi należy się wykazać podczas 9-miesięcznej praktyki w gromadzie lub drużynie. Tutaj nastąpiło

kilka zmian o charakterze redakcyjnym, natomiast najważniejsza dotyczy niepozornego dopisku: że **ta 9-miesięczna praktyka ma się odbyć w czasie trwania próby**. To bardzo ważne, ponieważ do tej pory zdarzało się, że występowało o zaliczenie na poczet próby działań prowadzonych wcześniej i KSI nie miała możliwości sprawdzenia jakości prowadzonych działań (dopiero podczas próby zdobywający stopień przewodnika/przewodniczki jest pod szczególną opieką, uzyskuje opinie itd.).

Bardzo ważna zmiana dotyczy kwestii służby. Dotychczas mówiliśmy o służbie w swoim harcerskim środowisku, ale było to bardzo różnie interpretowane. Często komisje myślały o stałej służbie całej drużyny, czasem o służbie akcyjnej, czasem o służbie samego drużynowego (znane są przypadki zaliczania tego wymagania dopiero na podstawie służby w hospicjum czy schronisku dla zwierząt). Teraz ma to być jasne: **chodzi o stosowanie służby jako narzędzia pracy wychowawczej**. Zatem przyszły przewodnik ma udowodnić, że potrafi wykorzystać służbę w pracy ze swoimi wychowankami, że ma ona być immanentną, fundamentalną częścią harcerskiego wychowania w drużynie.

Warto zwrócić też uwagę na kolejny niepozorny dopisek w części, która mówi o organizowaniu (teraz zastąpiono to słowo, zresztą w kilku punktach, słowem „współorganizowanie” – co chyba lepiej oddaje możliwości młodej osoby) wyjazdowych form pracy wykorzystujących kontakt z przyrodą. Zostało dopisane, że **przynajmniej jedna forma ma być z nocowaniem**. Ważne: nie chodzi o formę dwudniową (zwrócono podczas prac nad SSI uwagę, że można zorganizować formę weekendową, ale wypuścić dzieci na noc do domów), ale z nocowaniem, co w oczywisty sposób dodatkowo sprawdza umiejętności przyszłego instruktora.

Ciekawą zmianą jest przerzucenie dotychczasowego warunku zamknięcia próby dotyczącego ukończenia 15-godzinnego kursu pierwszej pomocy do wymagań. Skąd taka zmiana? Po prostu wymagania to może być egzekwowane bardziej elastycznie, szczególnie w przypadku osób, które nie ukończyły dokładnie takiego kursu, ale z innych przyczyn (np. z racji wykonywanego zawodu) mają odpowiednie

przygotowanie. Zdarzały się komisje, które bardzo dosłownie traktowały dotychczasowy zapis, wysyłając na kursy pierwszej pomocy nawet osoby, które zawodowo pracują w służbie zdrowia – ratowników czy pielęgniarki. Absurd! W tym punkcie zostało także dopisane, że **taki kurs ma być odbyty w czasie ostatnich 3 lat**. Nie jest to zmiana, która będzie istotna dla młodych ludzi. Natomiast może być odczuwalna przez osoby starsze (np. 30+ czy 40+), a więc kadre, która będzie chciała uwzględnić kursy zaliczone na przykład w związku z wymaganiami stawianymi przed wielu laty przez zakład pracy.

WARUNKI ZAMKNIĘCIA PRÓBY

Najważniejsza zmiana w warunkach zamknięcia próby przewodnikowskiej dotyczy dzisiejszego punktu związanego z posiadaniem wiedzy i umiejętności na poziomie stopnia harcerza orlego / harcerki orlej. Idea tego punktu była dotąd oczywista – chcieliśmy, aby instruktorzy mieli odpowiedni poziom wykształcenia harcerskiego, zwłaszcza ci, którzy przyszli do organizacji późno i nie mają doświadczeń harcerskich. Wielokrotnie zwracano uwagę, że odniesienie się do stopnia HO nie jest właściwe, ponieważ w tych próbach nie ma już podstaw wiedzy i umiejętności harcerskich – one kończą się na wcześniejszym stopniu, a właśnie o te podstawy chodzi. W związku z tym wprowadzono następujące rozwiązanie:

- Dla osób, które w momencie zamykania próby p.wd. będą w wieku wędrowniczym (czyli do 21 lat) **warunek zamknięcia próby jest konkretny: mają posiadać stopień HO**. To trudniejszy wymóg niż obecnie, ale z pewnością pozytywny (dbanie o własny rozwój, osobisty przykład itd.).
- Osoby, które nie mogą już zdobywać stopnia HO, będą miały inny warunek zamknięcia: **posiadanie wiedzy i umiejętności na poziomie stopnia samarytanki/ćwika**. Kwestią otwartą pozostanie, w jaki sposób będzie to realizowane w praktyce. Wiem, że przygotowywane są propozycje kursów dla dorosłych, są też KSI, które mają już wypracowane rozwiązania – to dobre zagadnienia do wymiany doświadczeń!

PODHARCMISTRZYNI, PODHARCMISTRZ

IDEA STOPNIA

Jak już wcześniej wspomniałem, w ideach wszystkich stopni pojawia się odniesienie do zdrowego stylu życia. W przypadku podharcmistra/podharcmistrzyni brzmi to następująco: „Przykładem osobistym, w tym zdrowym trybem życia, świadomie i pozytywnie oddziałuje na otoczenie”. Warto zwrócić uwagę na umiejscowienie tego dopisku – pojawia się on zaraz po stwierdzeniu o przykładzie osobistym, to bardzo ważny kontekst.

Druga istotna zmiana w idei stopnia phm. została wprowadzona na ostatnim etapie prac – podczas zbiórki Rady Naczelnej. Po istniejącym sformułowaniu „Wzmacnia tożsamość harcerstwa” zostało dopisane: „...w tym **ma świadomość możliwości płynących z przynależności do światowego ruchu skautowego**”. Sądzę, że po niemal 30 latach od powrotu do WOSM i WAGGGS oraz na dwa lata przed polskim Jamboree zmiana ta nie wymaga uzasadnienia.

WARUNKI OTWARCIA PRÓBY

Oprócz analogicznych jak w pwd. zmian dotyczących uwzględnienia idei stopnia oraz posiadania certyfikatu SfH, najważniejsza jest zmiana w punkcie odnoszącym się do posiadania doświadczenia na funkcji drużynowego lub przybocznego. Polega ona na tym, że **doświadczenie to ma być co najmniej 12-miesięczne**. To spora zmiana, zwłaszcza dla osób, których doświadczenie było związane jedynie z 9-miesięczną praktyką wymaganą w próbie przewodnikowskiej. Jednak musimy mieć świadomość, że mówimy o osobach, które chcą być podharcmistrami, które za chwilę będą pracować w namiestnictwach czy w zespołach kadry kształcącej. Czy w związku z tym wymaganie przynajmniej rocznego doświadczenia na funkcji drużynowego lub przybocznego to tak wiele? Chyba nie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że z tą zmianą wiąże się ważny przepis z uchwały wprowadzającej SSI: w przypadku osób, które zdobyły stopień

przewodnika przed 1 września 2025 r., warunek posiadania doświadczenia na funkcji drużynowego lub przybocznego nie będzie obejmował okresu 12-miesięcznego. Chodzi o to, aby osób, które planowały swój rozwój i swoje funkcje wg aktualnego SSI, nie zmuszać do „dorabiania” kilku brakujących miesięcy do wymaganego w nowym systemie okresu rocznego.

WYMAGANIA

Zmian w wymaganiach na stopień phm. jest kilka, ale nie są one rewolucyjne:

- Mamy dziś zapis o wykorzystywaniu w pracy instruktorskiej służby – tutaj konsekwentnie (jak w pwd.) dodajemy, że **chodzi o traktowanie służby jako narzędzia pracy wychowawczej**.
- W wymaganiu, w którym mowa o wykazaniu się umiejętnościami pracy w zespole, po zostaje komunikowanie się, ale motywowanie innych zostało zastąpione współpracą – to chyba bardziej potrzebne dla osób, które uczą się pracy w zespołach instruktorskich.
- Drobną, ale znaczącą zmianą w kolejnym wymaganiu – nie chodzi o zrealizowanie zadania instruktorskiego na poziomie szczepla lub hufca, **chodzi o kierowanie realizacją takiego zadania!**
- Dotychczasowe wymaganie dotyczące stosowania HSW oraz znajomości metodyk zostało rozbite na dwa. Ważniejsze jest jednak to, że zostało doprecyzowane, iż chodzi o wszystkie metodyki. I jeszcze ważniejsze: **że istotą jest wykorzystanie nabytej wiedzy w praktyce**. Zatem nie wystarczy przeczytać książki, nie wystarczy uczestniczyć (mniej lub bardziej czynnie) w warsztatach – trzeba tę wiedzę wykorzystać. To zmiana, która może sprawić, że to wymaganie nie będzie miało wreszcie charakteru teoretycznego (a tak często bywało).
- Aktualne wymaganie na temat pozyskania sojuszników do działalności harcerskiej zostało zastąpione nieco innym brzmieniem: „Rozpoczął lub rozwinął współpracę z sojusznikami harcerstwa”. Zmiana wynika z tego, że

– jak słusznie ktoś zauważył – czasami nie ma sensu pozyskiwać nowych przyjaciół, czasem sensowniejsze jest rozwijanie współpracy już istniejącej, dbanie o istniejących sojuszników. Aktualny system tego nie przewidywał.

- Kolejny niby drobiazg – **funkcja pełniona podczas roku harcerskiego ma mieć charakter stały**, a nie dorywczy. Niby mała rzecz a ważna, bo chodzi o możliwość sprawdzenia się w stałym, a więc systematycznym działaniu.
- Korzystanie z literatury i mediów – teraz nie tylko harcerskich, ale także skautowych – to drobna zmiana, będąca konsekwencją opisanej wcześniej modyfikacji w idei stopnia. I drobiazg dotyczący przeczytania 3 wybranych książek – nie muszą to być książki harcerskie, ale **takie, które będą przydatne w pracy instruktorskiej**. Mam nadzieję, że opiekunowie i KSI będą rozsądnie korzystać z tego elastycznego sformułowania...
- Ostatnia istotna zmiana dotyczy ostatniego wymagania – dziś nakazującego wykazanie się umiejętnościami pozyskiwania środków na działalność harcerską. Podczas prac nad SSI dość zgodnie zostało stwierdzone, że dzisiaj nie ma to sensu. Z różnych przyczyn, chociażby dlatego, że mamy wyspecjalizowanych instruktorów i wyspecjalizowane zespoły, które zajmują się pozyskiwaniem środków. Dużo ważniejsze jest, żeby instruktorzy **potrafili rzetelnie zarządzać środkami organizacji i powierzonym majątkiem**.

WARUNKI ZAMKNIĘCIA PRÓBY

Tutaj warto zwrócić uwagę przede wszystkim na punkt dotyczący przygotowania do bycia opiekunem prób przewodnikowskich. Dziś mamy ten punkt w wymaganiach na stopień, a to sprawia, że sposób przygotowania się do roli opiekuna był bardzo różny, czasami nawet to wymaganie było pomijane. W przypadku warunków zamknięcia próby nie ma takiej możliwości, ponieważ są one zero-jedynkowe. Zapisano więc, że **każdy musi ukończyć minimum 6-godzinną formę**. Dlaczego tyle, czy wpisanie godzin było konieczne? Zde-

cydowanie tak, ponieważ zauważyliśmy, że są środowiska, w których prowadzono jedynie półtoragodzinne warsztaty. To za mało – nie da się przygotować do bycia opiekunem próby w tak krótkim czasie. Stąd 6 godzin. Mamy nadzieję, że na początek to wystarczy.

HARCMISTRZYNI, HARCMISTRZ

IDEA

W idei stopnia harcmistrza są tylko dwie zmiany. Pojawia się znów zdrowy tryb życia, tym razem **w kontekście bycia wzorem dla instruktorów**. Druga zmiana dotyczy zapisu, który do tej pory wywoływał największe niezrozumienie czy niepokoje: „Stara się dotrzeć do prawdy o sensie życia”. Nowe brzmienie to: „Stara się odkryć sens życia”. Chyba lepsze, choć nie ukrywam, że bardzo trudne było znalezienie jakiegoś bardziej zrozumiałego sformułowania zachęającego do rozważań nad własnym życiem, z którym da się łatwiej pracować.

WARUNKI OTWARCIA PRÓBY

Największa zmiana dotyczy pierwszego warunku, w którym jest mowa o okresie pozytywnie ocenionej pracy instruktorskiej od przyznania stopnia phm. Obecnie to czas 12 miesięcy. **W nowym systemie mają to być 24 miesiące**. Jest to zmiana, która wywołała sporą dyskusję i największe kontrowersje podczas obrad Rady Naczelnej. Przeciwnicy tej zmiany argumentowali, że zniechęci ona do zdobywania stopnia, zwolennicy zaś wskazywali wnioski z obserwacji codzienności – że wiele osób traktuje zdobywanie stopni jako automat, w którym kolejny stopień zdobywa się szybko bez dłuższej pracy w stopniu podharcmistrza, bez głębszej refleksji nad swoim rozwojem, bez spokojnego przygotowania dobrej próby harcmistrzowskiej.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w SSI mamy zapis mówiący o tym, że **w uzasadnionych przypadkach KSI może skrócić okres karencji pomiędzy próbami**. Zatem system należy czytać w ten sposób, że modelowym rozwiązaniem jest

dwuletnia karencja między zamknięciem próby na stopień phm. a otwarciem próby harcmistrzowskiej, natomiast w uzasadnionych przypadkach okres ten może być skrócony. W uzasadnionych, a nie w szczególnych, wyjątkowych. Zatem wystarczy, aby otwierający próbę uzasadnił w sposób przekonujący dla komisji, dlaczego ten okres trzeba skrócić.

WYMAGANIA

Jeśli chodzi o wymagania, warto zwrócić uwagę na trzy zmiany. Pierwsza dotyczy wymagania związanego z kierowaniem zespołem. To jedno z tych wymagań, które sprawia duże problemy zarówno na etapie formułowania zadań, jak i podczas jego podsumowania i oceniania przez KSI. Dlatego zostało ono rozwinęte i doprecyzowane. Pierwsze doprecyzowanie dotyczy **okresu kierowania zespołem – to minimum 6 miesięcy**. To wyklucza możliwość uwzględnienia kierowania krótkookresowymi zespołami zadaniowymi. Musi to być zespół, z którym przyszły harcmistrz pracuje przynajmniej pół roku. Dlaczego tyle? Dlatego, że jeśli w działaniu tego zespołu mają być kształtowane postawy, mają być poszerzane umiejętności i wiedza instruktorów, to nie da się tego zrobić w ciągu miesiąca czy dwóch. W ciągu 6 miesięcy – już tak. Druga istotna kwestia – ten zespół zadaniowy ma pracować w sposób planowy, a jego działania mają wynikać z analizy potrzeb środowiska. Te wszystkie zmiany, mam nadzieję, doprowadzą do tego, że zadania podejmowane w celu zrealizowania tego wymagania rzeczywiście dadzą możliwość wykazania się w pracy z kadłą.

Kolejna istotna zmiana dotyczy kształcenia kadry. Dziś jest to ostatni warunek otwarcia próby. Niestety często się o nim zapomina. Od września udział w kształceniu kadry staje się wymaganiem, które zostało dopełnione sformułowaniem, że **chodzi o dzielenie się swoim doświadczeniem instruktorskim**.

Z dzieleniem się doświadczeniem wiążą się także zmiany w wymaganiu dotyczącym dorobku instruktorskiego. Dziś mamy wymagania mówiące

o opracowaniu i upowszechnianiu materiałów programowo-metodycznych. Nowe brzmienie rozszerza myślenie o dorobku – **będziemy teraz mówić o materiałach, które wspierają realizację misji ZHP**, czyli – bądźmy szczerzy – właściwie o wszystkich, które powstają. Przy czym należy pamiętać, że muszą one być na poziomie harcmistrzowskim! I jeszcze jedna zmiana w tym wymaganiu: zostało dopisane, że mogą to być opracowania pisemne, ale także aplikacje czy filmy. Czyli idziemy z duchem czasów.

WARUNKI ZAMKNIĘCIA PRÓBY

Warto zwrócić uwagę na dwie bardzo istotne zmiany. Pierwsza dotyczy kursu harcmistrzowskiego lub udziału w innych formach harcmistrzowskich. Dotąd było to ostatnie wymaganie na stopień, często interpretowane dość minimalistycznie, a nawet obchodzone. Teraz znalazło się w warunkach zamknięcia, co ogranicza możliwości interpretacyjne: **należy wziąć udział w kursie harcmistrzowskim lub 3 (a nie 2 – jak dotychczas) formach poziomu harcmistrzowskiego**. Formach stacjonarnych – co zostało wpisane z oczywistych względów. A dlaczego 3, a nie 2 formy? To chyba też oczywiste – formy zastępcze mają być równoważne dla kursu harcmistrzowskiego. Czasowo trzy weekendowe seminaria czy konferencje są rzeczywiście równoważne kursowi, ale mimo wszystko zachęcam do traktowania kursu harcmistrzowskiego jako formy najlepszej, zalecanej wszystkim zdobywającym stopień hm.

ZMIANY DOTYCZĄCE PROCEDUR I ZASAD DZIAŁANIA KSI

Zanim przedstawię najważniejsze zmiany z tego obszaru, kilka słów o ich źródłach. Wszystkie one wynikają z doświadczeń w stosowaniu obecnego SSI. Ideą zasadniczą ich wprowadzenia jest więc rozwiązanie istniejących problemów oraz uelastycznienie systemu w taki sposób, aby dopasować go do różnorodnych warunków w harcerskich środowiskach – bez odpuszczania jakości. Gwarantem zachowania odpowiedniej jakości mają być komi-

sje, którym ufamy – ufamy w mądrość instruktorów, w większości harcmistrzów w komisjach, ufamy, że najlepiej wiedzą, co jest dobre dla ich hufców, dla ich kadry. Są też zmiany, które są efektem dostosowania sposobu pracy KSI do zmieniających się warunków działania (np. kwestia cyfrowości).

ZMIANY W PROCEDURZE ZAMYKANIA PRÓB I ODWOŁYWANIA SIĘ

W obecnym systemie po złożeniu odpowiedniego wniosku przez KSI komendant jest zobowiązany do zamknięcia próby z wynikiem pozytywnym i przyznania stopnia. Ten mechanizm prowadzi czasem do sytuacji, że w przypadku błędu komisji albo w sytuacji rażącego naruszenia SSI (np. nieukończenie obligatoryjnego kursu pwd. czy phm.) komendant był bezradny – nic nie mógł zrobić, musiał zamknąć próbę i przyznać stopień. W nowym SSI jest to rozwiązane nieco inaczej. **Komendant ma prawo odwołania się od decyzji swojej komisji do komisji stopni wyższego szczebla.**

Podobny mechanizm został zastosowany w przypadku zamknięcia próby z wynikiem negatywnym. Dziś osoba, której KSI zamknęła negatywnie próbę, może się odwołać do właściwego komendanta, ten zaś, jeśli rozpatrzy odwołanie pozytywnie, kieruje sprawę... ponownie do tej samej KSI. To rozwiązanie niepraktyczne i nieskuteczne w sytuacji braku obiektywizmu komisji (to wcale nie tak rzadkie). W takiej sytuacji **w nowym SSI odwołanie będzie składane do KSI wyższego szczebla, a więc najczęściej chorągwianej KSI.** To daje szansę na nowe spojrzenia na sprawę i sprawiedliwy werdykt. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia odwołania zamknięcie próby oraz przyznanie stopnia będzie ogłoszone w rozkazie komendanta właściwego dla tej KSI, która rozpatrywała odwołanie, czyli najczęściej komendanta chorągwi.

ZMIANY DOTYCZĄCE SKŁADU, WŁAŚCIWOŚCI I UPRAWNIEŃ KSI

W tych kwestiach nastąpiło kilka drobnych, ale istotnych zmian:

- SSI dopuści funkcjonowanie komisji, w których będzie mniej niż połowa instruktorów w stopniu harcmistrza. Tu ważne dwa zastrzeżenia. Po pierwsze – nie będzie to automatyczne, na działanie komisji z mniejszością harcmistrzów **będzie musiała wyrazić zgodę chorągwiانا KSI.** Po drugie – taka komisja będzie mogła prowadzić **wyłącznie próby przewodnikowskie.**
- Członkami KSI hufca będą mogli być instruktorzy z przydziałem służbowym do innych środowisk. To usankcjonowanie praktyki występującej w wielu środowiskach, ponieważ aktualne przepisy nie zabraniają tego. Chodzi natomiast o to, aby podkreślić, że „pożyczenie” instruktora z innego hufca jest często najlepszym rozwiązaniem, gdy hufiec ma trudności kadrowe – lepszym niż wprowadzenie programu naprawczego czy utrata uprawnień.
- W nowym systemie przewiduje się w szczególnych przypadkach możliwość wnioskowania przez zdobywającego stopień, opiekuna próby lub KSI hufca do komisji chorągwianej o poprowadzenie prób, które powinny być prowadzone w komisji hufcowej. Trzeba mieć świadomość, że **jest to przepis dotyczący wyjątkowych przypadków,** będący odpowiedzią na prośby z różnych środowisk, aby wprowadzić takie elastyczne rozwiązanie. Zdarzało się bowiem, że zdobywający stopień, opiekun i KSI hufca – wszyscy zgodnie chcieli, aby próbę poprowadziła komisja chorągwiانا (z różnych przyczyn). Niestety aktualny system na to nie pozwala. Tymi nowymi zapisami wprowadzamy taką możliwość, która – mam nadzieję – będzie jednak sytuacją wyjątkową. Podkreślić też należy, że **mówimy tu o wniosku kierowanym do ChKSI, który musi być przez komisję rozpatrzony.** To ona będzie decydować, czy mamy do czynienia z tak szczególną sytuacją, która uzasadnia przejście danej próby.
- Nowy SSI daje możliwość powoływania **komisji międzyhufcowych nie tylko do prowadzenia prób phm., lecz także pwd.** To ważna zmiana, która może wpłynąć na poprawę jakości prób, ponieważ daje nową możliwość

zorganizowania zdobywania stopni w hufcach, które mają trudną sytuację kadrową i nie są w stanie powołać u siebie dobrej komisji. **W międzyhufcowej KSI powinni się znaleźć przedstawiciele każdego z hufców, które ją tworzą.** Wydaje się to logiczne – przecież chodzi o znajomość kadry, która będzie w tej komisji realizować próby. Ale chodzi też o to, żeby instruktorzy wszystkich współpracujących hufców uczyli się – docelowo chcemy przecież, aby każdy hufiec miał samodzielną, dobrą KSI.

- W nowym systemie znalazł się też przepis mówiący o tym, co robić w przypadku zmiany przydziału służbowego. Jest to teraz dokładnie opisane: osoba zmieniająca przydział zgłasza się do komisji, która prowadziła dotychczas próbę, w celu jej podsumowania. **Opinia wraz z całą dokumentacją trafia do KSI z nowego środowiska.** To ważna zmiana – do tej pory zdarzało się, że komisja w nowym hufcu dowiadywała się o tym, że ktoś realizuje próbę dopiero wtedy, gdy taka osoba przychodziła z wnioskiem o zamknięcie próby. A do tego momentu komisja nie wiedziała o tym, że taka próba jest prowadzona, nie miała wglądu w jej program.

uwagę, że jest to jedynie zalecenie. Dlaczego nie sztywna zasada? Dlatego, że różne są sytuacje w hufcach i czasem sytuacja kadrowa powoduje, że komendant hufca musi być przez jakiś czas w KSI.

- W SSI znalazł się zapis mówiący o prowadzeniu zbiorów i szkoleń przez KSI w formie stacjonarnej, zdalnej lub hybrydowej. Jednak **wyraźnie wskazano, że zalecana jest praca stacjonarna** – trudno przecież zastąpić spotkanie z drugim człowiekiem i rozmowę twarzą w twarz...
- Nowy system zachęca komisje do wejścia w świat cyfrowy i rezygnację z papierów. **Normą ma być prowadzenie dokumentacji w formie cyfrowej i jej przechowywanie w chmurze ZHP.** Oczywiście dokumentacja w formie papierowej jest nadal dopuszczalna.
- Przykładem wykorzystania możliwości cyfrowych jest kolejne zalecenie – aby komisje **weryfikowały dane osób realizujących próby oraz ich opiekunów w Tipi.** Chodzi o informacje o opłaceniu składek, zaliczeniu służby itp. – temu właśnie służy istniejące w Tipi uprawnienie (rola) „członek KSI”.
- Zwiększeniem zachęt do przejścia na cyfrowe prowadzenie dokumentacji przez KSI jest przepis, który **zrównuje z podpisanymi dokumentami te, które zostały przesłane z osobistego konta ZHP** (np. opinia wysłana mailem z konta zhp.net.pl) lub **wysłane po zalogowaniu się na swoje konto ZHP** (np. dokument wysłany przez formularz przygotowany przez KSI).

TRYB PRACY KSI

Oto najważniejsze zmiany:

- **Komisja będzie miała prawo wymagać dodatkowych opinii od otwierających lub zamykających próby.** To istotna zmiana, ponieważ do tej pory SSI ograniczał się do opinii bezpośredniego przełożonego bądź komendanta oraz opiekuna próby. Żądanie innych opinii było oceniane często jako wyjście poza system. A szkoda, ponieważ inne opinie są przecież bardzo istotne dla całościowej oceny osoby realizującej próbę. Mowa tu na przykład o opinii z obozu czy dotyczącej realizacji zadania na terenie hufca lub chorągwi. Te opinie są bardzo pomocne dla KSI, teraz ich oficjalne wymaganie będzie możliwe.
- **Nowy SSI zaleca, by komendant hufca nie był członkiem KSI hufca.** Warto zwrócić

INNE ZMIANY

Od 2011 r. w SSI mamy opisaną procedurę potwierdzania stopni instruktorskich osobom powracającym do Związku po kilku czy nawet kilkunastu latach. Praktyka pokazała wiele jej niedoskonałości, dlatego została ona doprecyzowana:

- Zostało dookreślone, że **KSI może prosić o uzupełnienie dokumentacji składanej w celu potwierdzenia stopnia**, zdarzało się bowiem, że powracający instruktorzy kwestionowali konieczność potwierdzania stop-

nia, a tym bardziej wymaganie od nich składania dodatkowej dokumentacji.

- W procedurze potwierdzania stopni problemy komisjom sprawiło określenie, jaki ma być zakres zagadnień do uzupełnienia oraz formy, w jakiej ma się ono odbyć. Zostało więc dodane, że oprócz zmian w Statucie ZHP oraz w systemie metodycznym, konieczne jest – w przypadku potwierdzania stopni phm. i hm. – wykazanie się znajomością dokumentu „System pracy z kadrą w ZHP” (nowego, uchwalonego w listopadzie ub.r.). Zostały też wskazane **przykładowe formy uzupełniania wiedzy: szkolenie, udział w kursie, lektura wskazanych pozycji**. To znów wydaje się oczywiste, jednak codziennością komisji potwierdzających stopnie było kwestionowanie ich prawa do wymagania ukończenia szkoleń czy kursów, a przecież czasem to najlepszy sposób na uzupełnienie wiedzy.
- Ostatnia zmiana uelastycznia proces potwierdzania stopni. W obowiązującym systemie można było stopień potwierdzić lub nie, co sprawiło problemy, gdy ktoś miał trudności z wykonaniem zadań ustalonych z KSI, gdyż opóźniało to uzyskanie przez niego statusu instruktora. W nowym systemie dochodzi jeszcze jedno rozwiązanie: **komisja będzie mogła potwierdzić posiadanie stopnia niższego od wcześniej posiadanego** (oczywiście cały czas w porozumieniu z zainteresowanym).

I na koniec jeszcze kilka drobniejszych zmian, ale mających wpływ na zdobywających stopnie, ich opiekunów oraz na komisje:

- Zostało doprecyzowane, że **każdy zdobywający stopień ma mieć opiekuna próby przez cały okres jej trwania**. Zatem brak opiekuna (np. z powodu niespełniania warunków do bycia opiekunem lub rezygnacji z opieki nad

podopiecznym) będzie wymagał niezwłocznego wyznaczenia przez KSI nowego opiekuna (oczywiście w porozumieniu ze zdobywającym stopień).

- Dziś opiekunem próby podharc mistrzowskiej może być podharc mistrz, który spełnia kilka warunków. Do nich został dopisany jeszcze jeden: przygotowanie do roli opiekuna próby podharc mistrzowskiej. Chodzi więc o to, aby można było opiekować się próbami dopiero po przygotowaniu się do tej roli w ramach własnej próby hm. – logiczne, prawda?
- **W uzasadnionych (nie w wyjątkowych, nie w szczególnych) przypadkach** KSI będzie mogła zdecydować o skróceniu okresu 6 miesięcy od zamknięcia próby z wynikiem negatywnym do ponownego otwarcia próby.
- Dziś obowiązuje przepis, że Zobowiązanie Instruktorskie organizuje opiekun w ciągu 3 miesięcy od przyznania stopnia pwd. Niestety często ten termin nie był dotrzymywany, dlatego **w takich sytuacjach SSI przerzuca odpowiedzialność na komendanta**, który ma miesiąc na zorganizowanie uroczystości. To wstyd, że trzeba robić tego typu dopiski w systemie, ale cóż, najważniejsze jest, aby organizacja zadbała o swoją najmłodszą kadrę – młody człowiek nie może przecież czekać miesiącami na swoje zobowiązanie.

Jeszcze raz zachęcam do zapoznania się z całym zmienionym SSI (pomocne może być w tym obejrzenie trzech webinarów – patrz linki niżej). Zostało nam jeszcze kilka miesięcy do wejścia w życie nowego systemu – wykorzystajmy je dobrze!

HM. GRZEGORZ CAŁEK

PRZEWODNICZĄCY KSI PRZY GK ZHP
(OD 1.09.2025 – CENTRALNEJ KSI)

OBEJRZYJ WEBINARZY O ZMIANACH W SSI

Co nowego w programach prób na stopnie

<https://gkzhp.sharepoint.com/:v:/s/ksigk/EcdPA1a6jvRNpGm-LScaukKBoFbVc-7CFUaF1ZZZjI31A>

Co nowego w procedurach ważnych dla KSI i opiekunów

<https://gkzhp.sharepoint.com/:v:/s/ksigk/EXo55tCICDpJsvyGmQm2tREBZaC3W6WbX8ZnhS7ErkheEQ>

Co i jak KSI powinny zmienić w swoich regulaminach

<https://gkzhp.sharepoint.com/:v:/s/ksigk/Elp4t4XVe21PvARKn8kylJoBiUgF8LCE2hEKoOri48zyKQ>



O planowanych zmianach w wędrownictwie rozmowa z **hm. Zuzanną Ogrodnik**, zastępczynią kierowniczką Wydziału Wędrowniczego Głównej Kwatery ZHP

W WĘDROWNICTWIE BĘDĄ ZMIANY!

CZUWAJ: Zauważyliśmy ostatnio dużą liczbę ankiet dotyczących wędrownictwa...

Hm. ZUZANNA OGRODNIK: Przyznajemy się – to nasza sprawka! A dokładniej, sprawka zespołu roboczego ds. zmian w metodyce wędrowniczej, powołanego przez Naczelniczkę ZHP przy Wydziale Wędrowniczym GK.

Skoro jest zespół, to zapowiadają nam się duże zmiany, czy tak?

Nie, uspokajam: nikt nie planuje wywracać metodyki do góry nogami. Zespół został powołany, aby przyjrzeć się temu, jak obecnie funkcjonuje metodyka wędrownicza – co działa, co nie działa i dlaczego, a także czy jej opis nadal odpowiada współczesnym wędrownikom.

No tak, metodyka ma już sporo lat...

Właśnie! Nie wiem, czy czytelnicy wiedzą, że opis metodyki wędrowniczej powstał ponad 20 lat temu, kiedy metodyka wędrownicza „wróciła” do organizacji, gdyż w ówczesnych gimnazjach organizowano nowy pion – starszoharcerski. Wcześniej dzisiejszych wędrowników nazywano harcerzami starszymi. Od tamtej pory nie było w metodyce wędrowniczej większych zmian. Aktualnie rozważamy więc modyfikacje w takich obszarach, jak System Instrumentów Metodycznych czy granice wieku wędrowniczego.

Od czego zaczęliście swoją pracę?

Nie da się ukryć, że świat mocno się zmienił – tak samo jak odbiorcy programu harcerskiego w wieku wędrowniczym. Dlatego na początek zespół wziął pod lupę raporty i badania dotyczące dzisiejszej młodzieży, nie tylko tej zrzeszonej w ZHP, ale również młodych ludzi w całej Polsce. Chcieliśmy sprawdzić, co naukowcy piszą o zmianach wśród młodzieży, do której kierujemy metodykę. Równolegle analizowaliśmy stan wędrownictwa w ZHP.

Co się wydarzyło do tej pory?

Być może dotarła do czytelników informacja o ankiecie dla liderów środowisk wędrowniczych, przygotowanej przez Wydział Wędrowniczy wraz z Harcerskim Instytutem Badawczym. Na zeszłorocznej Wędrowniczej Watrze zorganizowaliśmy konferencję instruktorską, podczas której przedstawiliśmy wyniki badań i wspólnie z instruktorami pracowaliśmy nad wyzwaniami, które zostały już zdiagnozowane.

A co planujecie w najbliższym czasie?

Chcę przede wszystkim podkreślić, że cała kadra ZHP może mieć realny wpływ na zmiany w naszej metodyce! W kolejnych etapach prac chcemy poznać opinie na temat proponowanych rozwiązań. Zastanawiamy się, które z nich najlepiej odpowiadają potrzebom wędrowników. W tym celu przygotowaliśmy pięć ankiet – na temat charakterystyki metodyki wędrowniczej, zmiany wieku wędrowniczego, Kodeksu Wędrowniczego, Stopnia HR oraz

interpretacji Prawa Harcerskiego dla wędrowników.

No to po kolei. O co pytacie, jeśli chodzi o charakterystykę metodyki wędrowniczej?

Na konferencji podczas Wędrowniczej Watry 2024 zaczęliśmy dyskusję na temat dewizy wędrowniczej, jej aktualności, przekazu oraz zrozumienia jej przez wędrowników. Już w czasie tamtych rozmów wybrzmiał temat służby jako charakterystycznej aktywności wędrowników. Zwróciliśmy uwagę, że służba jest również we wszystkich pozostałych metodykach, to np. pożyteczne prace, dobre uczynki czy niektóre tropy lub wyzwania. Służba nie dotyczy jedynie wędrowników. Zaczęliśmy myśleć o wyczynie jako charakterystycznym dla naszego pionu – jak będzie w przyszłości, tego jeszcze nie wiem.

A jakie są plany związane ze zmianą wieku wędrowniczego?

Na ten temat dyskusje trwają od lat, więc to nic nowego. Obecnie jest sporo rozmów o podniesieniu wieku wędrowniczego, ale pojawiają się również propozycje powiązane z lepszą współpracą z pionem harcerzy starszych. Może powstanie więcej poradnictwa na ten temat, wszystko zależy od wyników badań.

Kolejna sprawa: Kodeks Wędrowniczy...

Według badania w wielu drużynach nie pracuje się odpowiednio z Kodeksem Wędrowniczym, dlatego zaczęliśmy zastanawiać się nad jego rolą. Doszliśmy do wniosku, że nazwa Kodeks nie jest odpowiednia dla tego narzędzia. Stąd pojawiły się propozycje dotyczące nie tylko zmiany nazwy, ale i części treści.

A co ze stopniem Harcerki Rzeczypospolitej / Harcerza Rzeczypospolitej?

Na ten temat pojawiło się podczas pracy zespołu kilka ciekawych koncepcji. Która zostanie wybrana, mocno zależy od analizy badań oraz tego, jak ostatecznie będą wyglądały widełki wieku wędrowników. Za to już dziś mogą zdradzić, o czym myśleliśmy – zastanawiamy się nad tym, co by

było, gdyby HRa dało się zdobyć bez zdobywania wcześniej stopnia HO. Pojawiła się również propozycja stopnia HRa jako narzędzia wspierającego samorozwój, ale nie będącego instrumentem metodycznym – wtedy stopień ten mógłby być zdobywany również przez osoby starsze, które wyrosły z wieku wędrowniczego.

I ostatni temat: interpretacja Prawa Harcerskiego dla wędrowników – jakie są tutaj wnioski, propozycje?

Idąc za ciosem, po rozmowach o Kodeksie Wędrowniczym zaczęliśmy się zastanawiać, czy wędrownicy nie potrzebują własnej interpretacji Prawa Harcerskiego. Ta, z której obecnie korzysta się najczęściej, czyli autorstwa hm. Stefana Mirowskiego, ma już prawie 30 lat, czyli zdecydowanie więcej niż wędrownik. A świat w tym czasie mocno się zmienił. Badamy, na ile wędrownicy w ogóle korzystają z komentarzy i na ile kadrze wędrowniczej może współczesna interpretacja pomóc w lepszej pracy z Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim w codziennej działalności drużyny.

Na jakim etapie są ankiety?

Cztery z nich zostały już zakończone. Obecnie zbieramy odpowiedzi na ostatnią ankietę, dotyczącą interpretacji Prawa Harcerskiego. Musimy przyznać, że największe emocje wzbudziły tematy zmiany wieku wędrowniczego (mamy 576 odpowiedzi) oraz stopnia Harcerki/Harcerza Rzeczypospolitej – 631 odpowiedzi! Już zaczęliśmy pracę nad analizą otrzymanych ankiet, postaramy się przygotować wyniki i podzielić się nimi jak najszybciej. Z pewnością będziemy z nich korzystać w czasie konferencji instruktorskiej podczas Wędrowniczej Watry 2025, na którą serdecznie zapraszamy. Zachęcam też wszystkie instruktorki i wszystkich instruktorów wędrowniczych. Jeśli chcecie być częścią tej zmiany, wypełnijcie ostatnią ankietę opublikowaną na profilu „Wędrownicy” na Facebooku – a my zajmiemy się resztą!

Rozmawiał hm. G. Ciałek

ANKIETA:

<https://www.facebook.com/wedrownicy.zhp?mibextid=wwXlfr>



Co roku w trakcie Rajdu Arsenał, organizowanego przez Hufiec Warszawa-Mokotów, odbywa się konferencja, której celem nie jest przypominanie wydarzeń z okresu II wojny światowej, lecz pokazanie nas – harcerstwa i nas – społeczeństwa współcześnie i w przyszłości.

KONFERENCJA INSTRUKTORSKA „WYZWANIA SZYTE NA MIARĘ”

Taka też była konferencja instruktorska, która odbyła się 22 marca 2025 r. w murach Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. To wydarzenie nie tylko wpisało się w wieloletnią tradycję rajdu, ale również otworzyło ważną przestrzeń do rozmowy o inkluzywności, dostępności i budowaniu wspólnoty włączającej. Tegoroczne hasło rajdu „Niezapomniani” w kontekście tej konferencji odnosiło się do osób, które są obok nas każdego dnia, a których obecność i potrzeby bywają niedostrzegane.

WSPÓLNA MISJA – ŚWIAT AKADEMICKI I ŚWIAT HARCERSKI

Współorganizatorem konferencji była Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Uczelnia, która od dziesięcioleci prowadzi działania na rzecz pełnej integracji społecznej. Wspólne działania akademii i Związku Harcerstwa Polskiego to przykład synergii środowiska naukowego i harcerskiego, czyli dwóch światów zajmujących się wychowaniem młodych ludzi, światów, które łączy wspólna misja kształtowania

społeczeństwa opartego na fundamentach szacunku, empatii i współodpowiedzialności za powierzone działania wychowawcze.

GŁOS DOŚWIADCZENIA I INSPIRACJA DO ZMIANY

Konferencja była miejscem zdobywania wiedzy, jak również inspiracją do zmian w praktyce instruktorskiej. Do zabrania głosu i podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem zostali zaproszeni: Jan Gawroński (społeczny zastępca Rzeczniczki Praw Dziecka), Renata Orłowska „Zaniczka” (prezeska Fundacji Wbrew Pozorom), Adrian Now (autor kanału „W ciemno”), Filip Pawlak (twórca teatralny), Izabela Sopalska-Rybak (Fundacja Kulawa Warszawa), Aleksandra Kowalska (Stowarzyszenie Mary i Max) i Szerpowie Nadziei.

Wydarzenie podzielone była na dwie części: wspólną część panelową i część warsztatową, prowadzoną przez gości. Panel główny obfitował w dyskusję o „szyciu wyzwań na miarę”. Doszliśmy do wniosku, że jako instruktorzy powinniśmy „szyć” ponad miarę, powinniśmy

podejmować więcej działań, by dawać możliwość rozwoju w harcerstwie każdej jednostce. W dyskusji pojawił się głos o aktualnej pracy drużyn Nieprzetartego Szlaku. Podkreślono, że póki co to jedyne miejsce w Związku, gdzie osoba z niepełnosprawnością może być aktywnym członkiem organizacji. Mając kwalifikacje i doświadczenie, kadra drużyn NS odpowiada na wyzwania i jest w stanie dostosować swoje działania wychowawcze do możliwości harcerek i harcerzy. Horyzont doświadczeń i spojrzenia pokoleniowego sprawił, że dyskusja zmieniła planowany tor i pozwoliła skonfrontować próbę zostania harcerką w dzieciństwie jednej z panelistek z realiami współczesnego harcerstwa. Stwierdziła ona, że aktualnie harcerstwo nie jest w stanie włączyć wszystkich chętnych. Instruktorzy muszą mierzyć się z realnymi konsekwencjami przyjmowania do drużyn osób z niepełnosprawnościami. Kadra Związku powinna mieć świadomość, na ile mamy w organizacji gotowość i zasoby do działania, by pozwolić drużynom stawiać pierwsze kroki nakierowane na celowe włączanie i przecieranie harcerskiego szlaku inkluzywności.

UNIKALNE PERSPEKTYWY

Każdy z warsztatów wniósł unikalną perspektywę na temat niepełnosprawności, różnorodności i włączania.

Adrian Now, twórca społeczności „W ciemno”, zaprosił uczestników na warsztat „Nie jestem niepełnosprawny – ja tylko nie widzę”, podczas którego dzielił się swoją historią, doświadczeniem życia bez wzroku oraz sposobami na budowanie wspólnoty opartej na wytrwałości, otwartości i wsparciu. Uczestnicy poznali technologie wspierające osoby niewidome, dowiedzieli się, jak pomagać (i jak tego nie robić). Szczególną uwagę poświęcił nowoczesnym technologiom, które wspierają osoby z dysfunkcją wzroku. Adrian poruszył temat AI, pokazał, jak może ona pomagać w rozpoznawaniu otoczenia.

W czasie warsztatu rozmawiano też na temat odpowiedniego wsparcia – tego, jak realnie pomagać osobie niewidomej, nie odbierając jej samodzielności, oraz jak unikać stereotypów i nie popełniać błędów.

Filip Pawlak poprowadził warsztat „Na co patrzymy, gdy nikt nie patrzy?” poświęcony refleksji nad niepełnosprawnością jako zjawiskiem społecznym i kulturowym. Uczestnicy razem z prowadzącym tworzyli nowe definicje niepełnosprawności oraz przyglądali się funkcjonowaniu różnych ciał i umysłów w sztuce. Pozwolił uczestnikom poznać narzędzia i dobre praktyki w tworzeniu w harcerstwie dostępnych wydarzeń i przestrzeni. Nakierował również na wykorzystywanie formy teatru i dramy w praktyce harcerskiej.

Podczas warsztatu „Potrzeby osób z różnymi niepełnosprawnościami w kontekście barier przestrzennych” prowadzonego przez **Izabelę Sopalską-Rybak** z Fundacji Kulawa Warszawa uczestnicy mieli szansę dowiedzieć się o barierach, z jakimi codziennie mierzą się osoby z niepełnosprawnościami. W trakcie warsztatu padło wiele praktycznych wskazówek, jak odpowiednio zaplanować przestrzeń harcówki, na co zwracać uwagę przy wyborze miejsca na biwak czy zbiórkę, jak opisać drogę dojścia na wydarzenie.



Marcin Karasiewicz / ZHP

Reprezentanci Fundacji **Szerpowie Nადီး** opowiedzieli w trakcie warsztatu „Wszystko zaczęło się właśnie w harcerstwie” o tym, jak harcerskie wartości stały się fundamentem ich działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Zaznaczyli, że harcerstwo to miejsce, które umie dzielić dobro na kilka części i mądrze je pożytkować w działaniu na rzecz drugiego człowieka. Podzielili się wiedzą na temat planowania wypraw górskich, technik asekuracji i budowania zespołu wsparcia w trudnych warunkach terenowych. Warsztat był nie tylko inspiracją, ale i konkretną lekcją, jak działać inkluzyjnie, nie rezygnując z ambitnych celów.

Warsztat prowadzony przez **Aleksandrę Kowalską** z Mary i Max „Jak osoby ze spektrum autyzmu odbierają świat?” pozwolił uczestnikom zbliżyć się do perspektywy osób z tą niepełnosprawnością. Praca w harcerstwie z osobami w spektrum autyzmu to szansa na tworzenie naprawdę inkluzyjnego środowiska, w którym każdy może się rozwijać na własnych warunkach.

Warsztat prowadzony przez **Renatę Orłowską**, edukatorkę seksualną i działaczkę społeczną był silnym, a jednocześnie niezwykle potrzebnym głosem w rozmowie o tym, jak język kształtuje rzeczywistość i wpływa na sposób postrzegania osób z niepełnosprawnościami. Uczestnicy warsztatu mieli okazję nie tylko przyrzeć się powszechnym stereotypom, ale też je realnie przełamywać. Renata stworzyła przestrzeń do szczerzej rozmowy o tym, co często zostaje przemilczane – o uprzedzeniach, schematach myślowych i języku, który potrafi zarówno wspierać, jak i wykluczać.

Jan Gawroński poprowadził warsztat „Harcerstwo jako miejsce rozwoju dla osób w spektrum autyzmu – jak budować wspólnotę bez barier?” o tworzeniu bardziej dostępnych drużyn harcerskich. Uczestnicy dowiedzieli się, jak wspierać samorzecznictwo, budować inkluzywne środowisko i wspierać osoby w spektrum autyzmu w rozwoju i budowaniu relacji.

WNIOSKI DLA NAS I NIE TYLKO DLA NAS

Konferencja dla wielu uczestników rajdu stała się impulsem do zmian w swoich środowiskach – aby harcerstwo naprawdę było miejscem dla każdego. Warto na chwilę zatrzymać się i spojrzeć krytycznie na przestrzenie, w których prowadzimy nasze działania. Zadać sobie pytanie, czy nasze harcówki są dostępne dla wszystkich? Czy budynki, w których się spotykamy, mają podjazdy dla wózków? Czy toalety podczas rajdu są dostosowane, a drzwi wystarczająco szerokie? To kwestie, które często umykają naszej uwadze, a mają ogromne znaczenie, bo to właśnie one mogą zadecydować, czy ktoś poczuje się mile widziany i bezpieczny. To od nich zaczyna się myśl o drugim człowieku w działaniu. Niepełnosprawność nie zawsze jest widoczna na pierwszy rzut oka. Czasem to, co dla jednych jest oczywiste i łatwe, dla innych może stanowić barierę nie do pokonania. Dlatego tak ważne jest, by nasze harcerskie środowiska były uważne, otwarte i gotowe do wprowadzenia nawet najmniejszych zmian, bo to właśnie one budują dostępność i prawdziwe włączenie. Jak pokazują głosy instruktorów podczas konferencji, różnorodność to nie wyzwanie, to siła, która jest w Związku. Jednak harcerstwo, jeśli chce pozostać żywe i aktualne, musi tę siłę nie tylko dostrzegać, ale i wzmacniać. To wydarzenie nie było jednorazowym aktem, lecz pewnego rodzaju zobowiązaniem. Zobowiązaniem do tego, aby harcerstwo było naprawdę otwarte dla każdego. By budować przestrzeń do dyskusji oraz nauki o trudnościach i możliwościach, z którymi mierzą się osoby z niepełnosprawnością i instruktorzy przyjmujący do drużyn dzieci o różnych potrzebach. Konferencja pokazała, że jako instruktorzy chcemy je włączać, jednak nie zawsze jest w nas gotowość, by unieść konsekwencje swojego głosu w dyskusji i przekucia w działanie w lokalnej społeczności.

PHM. MAGDALENA WILIM

SZEFOWA KONFERENCJI INSTRUKTORSKIEJ W RAMACH 54. RAJDU ARSENAŁ KOMENDANTKA SZCZEPU 155 I 201 WDHIZ IM. A. KAMIŃSKIEGO „KAMYKA”

CZY
NADAŁDLA
CHŁOPCÓW?

Sebastian Strachowski / ZHP

W naszych czasach w społeczeństwie wiadać spory zamęt dotyczący oczekiwań, kim i jacy mają być obecnie mężczyźni. Przekłada się to na naszą harcerską działalność. Kiedyś w społecznym przekazie wiadomo było, jaki ma być mężczyzna – twardy, zdecydowany, waleczny, honorowy, ofiarny, silny, opiekuńczy, zaradny itd. Dziś można odnieść wrażenie, że społeczny przekaz jest o tym, jakim mężczyzna ma NIE BYĆ. Gdy szukać odpowiedzi, jaki obecnie mężczyzna MA BYĆ, można usłyszeć taki szeroki katalog cech, umiejętności i postaw, że wiele z nich albo się wyklucza, albo „nie zmieści się” nawet w ponadprzeciętnym facecie...

W naturalny sposób najważniejszym wzorcem, który najmocniej kształtuje chłopca, jest ojciec. **Tylko od mężczyzny chłopiec dowie się, co to znaczy być mężczyzną.** Żadna, nawet najwspanialsza kobieta (matka) z natury rzeczy nie przekazuje chłopcu „substancji męskości”, bo jej w sobie nie ma. Dla zdrowia i równowagi psychicznej każdy człowiek powinien mieć w sobie pierwiastki: męski i żeński. Dostajemy je od kobiety (matki)

i mężczyzny (ojca), przyswajamy w różny sposób i w różnych proporcjach. Inne „substancje” dostajemy od matki, a inne od ojca. Rdzeń męskiej tożsamości chłopca powstaje z oddziaływania ojca. Matka swoim oddziaływaniem rozwija i wpływa na wiele różnych cech chłopca, ale rdzeń zawsze pochodzi od ojca. Jeśli ojca nie ma, albo jest niewystarczająco zaangażowany w wychowanie syna, w kształtującej się tożsamości chłopca powstaje dramatyczna dziura, którą zapełni ktoś inny. Bo podświadoma tęsknota i głód męskiego wzorca u chłopca są tak silne, że wciąż będą domagały się zaspokojenia. Są co najmniej trzy warianty tego, kto ukształtuje wtedy rdzeń jego tożsamości:

1. matka/babcia/ciocia/siostra/.../ **drużynowa harcerska** – przekazał wspaniałe chłopcu „pierwiastek żeński”, nauczą go wizji męskości, jaką mają jako kobiety, w tym spełniania żeńskich oczekiwań, ale nie zbudują męskiej tożsamości;

2. inny sensowny mężczyzna – trener/wujek/brat/dziadek/ksiądz/.../ **drużynowy harcerski** – przekazał chłopcu „pierwiastek męski”, zbudują jego

tożsamość, swoim przykładem pokażą mu, jak budować relacje z kobietami i innymi mężczyznami;

3. przypadkowe osoby, które nie gwarantują sensowności oddziaływania – mogą to być osoby, które pokażą niepożądane wzorce i nauczą niewłaściwych zachowań, np. idole z YouTube lub TikToka, rówieśnicy / starsi chłopcy / mężczyźni (w tym radykalne środowiska, grupy kibicowskie, subkultury, chuligani, przestępcy).

Z bogatego doświadczenia życiowego i obserwacji wiedział to z pewnością Robert Baden-Powell. Gdy szukał pomysłu na zajęcie się młodymi brytyjskimi chłopcami, tę wiedzę wykorzystał. **Zapoczątkował skauting dla chłopców.** Później powstał żeński ruch skautowy, którego istotą było oddziaływanie wychowawcze na dziewczynki przez starsze dziewczęta i kobiety.

Na skautingu zbudowany został w Polsce ruch harcerski w niezależnych odmianach – męskiej i żeńskiej. Istota budowania męskiej tożsamości, która musi być oparta na oddziaływaniu starszych mężczyzn na młodszych, doskonale została w skautingu i harcerstwie zaimplementowana.

Historycznie odsetek chłopców w ZHP wyglądał następująco: przed 1920 r. – 80%, przed 1949 r. – 65%, 2010 r. – 40%, a obecnie poniżej 40 %. Z danych (styczeń 2025) wynika, że chłopcy i mężczyźni stanowią obecnie 39,4% członków ZHP, zaś dziewczęta i kobiety – 60,6%. Szczególnie wiele w przedziale 6–25 lat. W ZHP 28,8% drużynowych to mężczyźni. W Polsce na 107 kobiet przypada 100 mężczyzn.

Dlaczego w ZHP jest coraz mniej chłopców i mężczyzn?

Przecież harcerstwo powstało na bazie skautingu dla chłopców!

PRZYCZYNY? MOŻE...

- ...Proporcjonalnie znacznie mniejsza liczba drużynowych-mężczyzn nie zapewnia chłopcom odpowiednich wzorców osobowych, które są szczególnie ważne w wieku dorastania – skoro fundamentem metody harcerskiej jest przykład własny instruktora? Może nie mając własnego doświadczenia męskiego dojrzewania, instruktorki źle postrzegają chęć chłopców do rywalizacji i niebezpiecznych aktywności?
- ...Trendy społeczne nie sprzyjają męskości – porzucanie i piętnowanie wzorca patriarchalnego mężczyzny przy jednoczesnym braku sensownej alternatywnej wizji?
- ...Mężczyznom brakuje w ZHP prawdziwej wspólnoty, budowania głębokich relacji i przygód? Może chłopięca i męska potrzeba przynależności nie jest odpowiednio zaspokajana?
- ...ZHP nie uwzględnia odmiennych potrzeb rozwojowych chłopców? W założeniu – tak. W metodykach i ich elementach są rzeczy atrakcyjne dla chłopców – o ile ktoś (najlepiej drużynowy) im to zaproponuje i osobiście przykładem do tego pociągnie, pokaże, jak po męsku się z nimi mierzyć.
- ...Nie umiemy sprawić, aby świat rzeczywisty dla chłopców był bardziej atrakcyjny od wirtualnego? Za mało jest przeżywania wspólnego czasu z prawdziwymi ludźmi w prawdziwym świecie, co jest fundamentem tworzenia prawdziwych więzi międzyludzkich?
- ...Zbyt dużą konkurencją dla ZHP jest kultura masowa i nowe technologie (gry komputerowe, media społecznościowe, internet)?
- ...Wszechobecna w ZHP koedukacja nie odpowiada na różne tempo i różne drogi rozwoju dziewcząt i chłopców? Z powodu znacznej przewagi liczebnej kobiet jako drużynowych i dziewcząt w drużynach nie dajemy właściwej odpowiedzi na potrzeby chłopców?
- ...Oferta programowa ZHP (rozumiana jako praktyka działania, a nie ta opisana w doku-

mentach) nie jest wystarczająco dopasowana do odmiennych potrzeb chłopców i dziewcząt? Może zbyt wiele harcerskich zajęć odbywa się w pomieszczeniach i są one dla chłopców za mało atrakcyjne? Zbyt mało jest aktywności fizycznej na łonie natury, przy każdej pogodzie?

- ...Praktyka działań wychowawczych nie jest oparta na naturalności i pośredniości? Nie jest nasycona odpowiednią liczbą stawianych realnych wyzwań? Także w obawie o to, że gdy chłopca spotka porażka, to emocjonalnie tego „nie udźwignie”?
- ...W działaniach ZHP jesteśmy nadmiernie skupieni na bezpieczeństwie? Może unikanie ryzyka za wszelką cenę powoduje, że w realnej sytuacji chłopcy się wycofują, bo nikt ich nie nauczył właściwego „zarządzenia” sytuacją ryzykowną, w jakiej się znaleźli?
- ...W ZHP brak mocnego wspierania specjalności (wiele z nich jest atrakcyjnych dla chłopców) i planu działań sprzyjających powstawaniu licznych drużyn specjalnościowych?

MĘŻNIE WOBEC PROBLEMU

Grupa instruktorów z różnych stron Polski, o różnych światopoglądach, przekonaniach i doświadczeniach ponad 5 lat temu skrzyknęła się, aby działać dla wzmocnienia harcerstwa męskiego oraz zachęcić mężczyzn w ZHP do rozwoju na fascynującej drodze męskiego życia: hm. Zbigniew Popowski HO, hm. Maciej Szafrąński HO, hm. Piotr Prokop HR, phm. Maciej Pietraszczyk HO, hm. Adam Pyjor HO, hm. Mariusz Przybyła HO, phm. Paweł Kuczok HR. W 2021 r. zorganizowali imprezę przeznaczoną tylko dla mężczyzn – „Wyprawę po Łaskę Skautową” – wydarzenie mocne i pełne dobrych emocji, które pokazało, jak potrzebne są takie działania w ZHP.

W 2022 r. powołany został ogólnopolski Ruch Programowo-Metodyczny ZHP „Mężni”. Zorganizowaliśmy m.in. cykl seminariów online „Nocne

rozmowy o wychowaniu”, dwie edycje Turnieju Drużyn Męskich ZHP, harcmistrzowską konferencję naukowo-metodyczną „Harcerstwo jako pedagogia – MĘSKI, czyli jaki?”, ogólnopolską konferencję naukowo-metodyczną „Harcerstwo jako pedagogia – PATRIOTYZM”.

Chcemy organizować przedsięwzięcia służące budowaniu męskiej tożsamości i wzmacnianiu wychowania mężczyzn w ZHP. Kształtować dogłębne rozumienie Harcerskiego Systemu Wychowawczego oraz umiejętności jego stosowania w wychowaniu mężczyzn w drużynach, z wykorzystaniem sprawdzonych i atrakcyjnych form pracy (w tym zdrowego współzawodnictwa). Po to, by inspirować harcerskich liderów do ciekawych, przygodowych pomysłów i działań, wspierających wychowanie mężczyzn i kształtowanie tradycyjnie męskich wartości i umiejętności. Chcemy tworzyć między instruktorami przestrzeń wymiany doświadczeń do szczerych i nieskrępowanych męskich rozmów o najważniejszych problemach wychowania.

Jako „Mężni” **widzimy wielką potrzebę dyskusji i zajęcia się w ZHP problemem liczebnej dysproporcji płci**, w szczególności podjęcia badań nad tym problemem, rozpoznania jego przyczyn oraz przygotowania i podjęcia działań naprawczych.

Wszystkich, którym leży na sercu miejsce i dobro harcerstwa męskiego w ZHP, zapraszamy do współpracy! A druhow – instruktorów zapraszamy także do wstąpienia do Ruchu.

HM. MACIEJ SZAFRAŃSKI

KOMENDANT RPM ZHP „MĘŻNI”
WICEPRZEWODNICZĄCY ZHP W LATACH 2007–2009

W artykule wykorzystałem opracowanie hm. Grzegorza Skoniecznego i hm. Andrzej Sawuły oraz prezentację hm. Mariusza Przybyły z RPM „Mężni” przygotowane na potrzeby zebrania RN ZHP w marcu 2025 r.

ODZNAKA „BĄDŹ GOTÓW”

Dlaczego warto, aby każdy zuch, każda harcerka i harcerz zdobyli tę odznakę? W harcerskim wychowaniu przygotowanie na niespodziewane sytuacje to nie tylko praktyczne wypełnianie obowiązków zapisanych w Obietnicy Zuchowej i Przyrzeczeniu Harcerskim. Zdobywanie odznaki „Bądź Gotów” pomaga dzieciom i młodzieży nabyć konkretne umiejętności związane z bezpieczeństwem, zaradnością i odpowiedzialnością.

Dzięki zdobyciu odznaki „Bądź Gotów” zuch, harcerka i harcerz:

- rozwinie praktyczne umiejętności życiowe,
- wzmocni postawę gotowości do działania,
- nauczy się przewidywania zagrożeń i reagowania na nie,
- podkreśli rolę harcerza jako osoby odpowiedzialnej za siebie i innych.

Odznakę można zdobywać we wszystkich grupach metodycznych:

- Zuchy – wspólnie realizując tropy i sprawności, będą uczyć się, czym jest bezpieczeństwo i jak dbać o innych.
- Harcerze i harcerki – działając w zastępach będą łączyć tropy z wyzwaniami i sprawnościami.
- Harcerze starsi – będą pogłębiać wiedzę i umiejętności, wykorzystując je w praktyce, np. podczas biwaków i obozów.
- Wędrownicy – będą podejmować wyczyny i zdobywać uprawnień; będą świadomie pracować z tematyką bezpieczeństwa – osobistego, społecznego, środowiskowego.

Każda grupa metodyczna ma własne wymagania i kolor odznaki, co wzmacnia jej symboliczny charakter. Odznakę można zdobywać w każdej metodyce tylko raz.

JAK ZDOBYĆ ODZNAKĘ? To proste:

1. Zachęć swoją jednostkę do zdobywania odznaki – w gromadzie lub indywidualnie w zależności od metodyki.
2. Zapoznaj się na zhp.pl/sim z regulaminem i dostępnymi materiałami wspierającymi.
3. Zaplanujcie działania – tropy, sprawności, wyzwania, wyczyny.
4. Realizujcie zadania, a po ich zrealizowaniu zgłoście zdobycie odznaki drużynowemu. Drużynowy przyznaje odznakę!
5. Po rozkazie drużynowego – wpis do książeczki, systemu Tipi oraz ważne miejsce na prawej kieszeni munduru!

Odznaka okolicznościowa „Bądź Gotów” ma kształt prostokąta o wysokości 1,75 cm. Wykonana jest z metalu w kolorze srebrnym w kształcie prostokąta z konturem dłoni. Na odznace znajduje się pionowy napis „BĄDŹ GOTÓW”. Znaczek każdej metodyki ma inne kolory widocznych wzorów (zuchy – żółty, harcerze – zielony, harcerze starsi – niebieski, wędrownicy – czerwony). Wzór odznaki symbolizuje nie tylko własną gotowość na niespodziewane sytuacje, ale także na harcerskie hasło wzywające innych do tej gotowości.



Odznaka „Bądź Gotów” to narzędzie, które łączy wychowanie, program i misję ZHP.

Znaczek odznaki możesz zamówić i otrzymać za darmo!

INFORMACJE I FORMULARZ: <https://gkzhp.sharepoint.com/sites/Bezpieczenstwo/SitePages/odznaka.aspx>

30 LAT POWROTU DO WOSM I WAGGGS

JAK TO ZE SKAUTINGIEM BYŁO?

Przelom lat 1989/1990 i lata dziewięćdziesiąte to czas wielkich zmian – zarówno w Polsce, jak i w harcerstwie. Redakcja „Czuwaj” poprosiła mnie o odpowiedzenie na pytanie: „Jak to się stało, że ostatecznie w WOSM i WAGGGS znalazł się tylko Związek Harcerstwa Polskiego, nie wstąpiły do organizacji światowych inne działające wówczas organizacje harcerskie?”

To pytanie dotyka złożonej i skomplikowanej historii (pełnej po latach mitów) i naszych – ZHP – wielkich wizji i trudnych decyzji.

Przede wszystkim to była „wielka gra”, a nie oportunistyczne oszustwo, jak możemy przeczytać w tekście jednego z dawnych liderów ZHR. Wzięliśmy pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. sprawy naszej organizacji w swoje ręce z przekonaniem, że zmiany są niezbędne. Przygotowywaliśmy się do nich od jakiegoś czasu i **na Zjeździe ZHP w Bydgoszczy w grudniu 1990 r. podjęliśmy wyzwanie przebudowania ZHP w każdym aspekcie – ideowym, programowym i organizacyjnym.** Chcieliśmy być inną organizacją i wewnątrz, i na zewnątrz. Tylko

takie głębokie zmiany mogły otworzyć harcerstwu drzwi do polskiego społeczeństwa i dalej – do światowego skautingu – musieliśmy być związkiem niezależnym od partii politycznych i zgodnym ze standardami ruchu młodzieżowego.

POLITYKA I KULISY ZMIAN

Polityka ma to do siebie, że wielkie decyzje zapadają w kulisach, a ich finałem są spektakularne wydarzenia propagandowe. My jednak musieliśmy działać transparentnie. **W tamtym czasie harcerska Polska była pod lupą – nasze deklaracje, dokumenty i działania oceniano pod kątem uczciwości i zgodności ze zmieniającą się każdego dnia rzeczywistością.** Nie było miejsca na fałszowanie obrazu. Dlatego pozyskaliśmy dla naszych starań życzliwość wielu instytucji i osób.

Zmiany, które wprowadzaliśmy, wymagały odwagi, a wszystko, co robiliśmy, pozwalało nam budować autorytet ZHP. Organizowaliśmy wielkie wydarzenia, jak złoty w Pajaku czy Zegrzu, które były nie tyle

wyzwaniami logistycznymi, ale dowodem naszej kondycji, aktywności, zaangażowania i pozycji w społeczeństwie.

Nie chodziło nam tylko o to, by „wrócić do skautingu”. Nie tylko pytaliśmy, co skauting może dać nam, ale też co my możemy dać skautingowi? **Chcieliśmy kształtować organizację, w której będziemy szczęśliwi – nowoczesną, ale zakorzenioną w tradycyjnych wartościach.**

Nie zawsze było łatwo. Konflikty, jak spór o ciągłość organizacji, o nazwę Związek Harcerstwa Polskiego, projekt ustawy o nacjonalizacji majątku ZHP czy próby przedstawiania nas głównie w czarnych barwach (a może raczej w czerwonych) były naszą codziennością. Media często ignorowały nasze sukcesy, także przyjęcie ZHP do światowego skautingu, skupiając się na sensacyjnych i „historycznych” narracjach.

Mimo trudności udało nam się osiągnąć wiele. **ZHP ostatecznie jako jedyna organizacja harcerska został przyjęty do WOSM i WAGGGS.** Nasza strategia opierała się na solidnej pracy, uczciwości i zaufaniu. Partnerstwa skautowe, jak na

przykład z brytyjskim skautingiem, oraz wsparcie społeczne w Polsce i poza jej granicami były dla nas kluczowe.

RUCH HARCERSKI

Światowe organizacje skautowe interesowały się sytuacją funkcjonującego lub rodzącego się skautingu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce. **Obok ZHP w roku 1990 działały już oficjalnie ZHR, SHK „Zawisza”, ZHP-1918 i kilka innych.**

Naszą drogę do powrotu do światowego ruchu skautowego paradoksalnie rozpoczęła na wiosnę 1990 r. misja w Polsce Europejskiego Biura WOSM. Powstały po niej raport został natychmiast przez nas oprotostowany, ponieważ członkowie owej misji nie spotkali się... z ZHP, a rozmawiali tylko z innymi uczestnikami ruchu harcerskiego. **W raporcie ledwie zauważono, że istnieje w Polsce także ZHP – duża organizacja o charakterze skautowym.**

Na zjeździe w Bydgoszczy reprezentujący WOSM Dominique Bénard, już lepiej rozumiejąc sytuację w polskim harcerstwie, mówił do nas:

Postanowiliście odnowić skauting polski wewnątrz ZHP. Inni postanowili odnowić skauting poza ZHP. Trzeba jeszcze raz przeczytać „Podróże Guliwera”. Autor

przedstawia bardzo dziwny kraj, który jest podzielony na rywalizujące ze sobą frakcje. Są zwolennicy stawiania jajka na miękko przy jedzeniu na szerszej części i ci, którzy uważają, że trzeba je stawiać na części węższej. A myślę, że najważniejszą rzeczą jest, żebyśmy zjedli jajko...

Po zakończeniu działalności przez ZHP-1918 (przyłączył się do ZHR po uchyleniu decyzji sądu o ich rejestracji) i decyzji SHK „Zawisza”, które weszło w skład katolickiej Federacji Skautingu Europejskiego, ostatecznie na placu boju kandydatów do wstąpienia do WOSM i WAGGGS pozostało dwoje – ZHP i ZHR.

Rozpoczęły się prawdziwe negocjacje.

Wspólnie z władzami skautowymi i ZHR wstępnie ustaliliśmy, że do WOSM i WAGGGS będzie aplikowała federacja, której celem będzie doprowadzenie do zjednoczenia obu organizacji w perspektywie kilku lat. Według zasad ruchu światowego do skautingu nie mogła być bowiem na trwałe przyjęta federacja, w której, co potwierdziły m.in. wizytacje środowisk ZHP i ZHR (po 10 z każdej organizacji), funkcjonują dwie organizacje, między którymi nie ma żadnych istotnych różnic. **Tylko takie różnice uzasadniałyby trwałe istnienie w Polsce federacji organizacji harcerskich.**

Do zawiązania federacji nie doszło, na żadną kolejną wersję porozumienia ZHR nie wyrażał zgody. Ostatecznie zaproponowaliśmy, że powołana może być „lekka” struktura „Porozumienie Harcerstwa Polskiego”, ale i ta koncepcja nie została zaakceptowana przez naszych partnerów. Decyzję tę władze ZHR podjęły kilka tygodni przed kluczowym posiedzeniem Komitetu Światowego WOSM, który w październiku 1995 r. ostatecznie zadecydował o rekomendowaniu przyjęcia do rodziny skautowej tylko Związku Harcerstwa Polskiego.

Dlaczego taka decyzja? Najprościej mówiąc, **uznano, że pora zakończyć okres pięciu lat bezefektywnych starań polskiego harcerstwa o przyjęcie do światowej rodziny skautowej.**

W tym czasie było wiele zdarzeń, prób, spotkań. Jedno z najważniejszych, które mogło mieć kluczowe znaczenie, tuż przed światową konferencją WOSM w Bangkoku w 1993 r., nie doszło do skutku. ZHR w ostatniej chwili odwołał wizytę sekretarza generalnego WOSM dr. Jacquesa Moreillon w Warszawie i jego spotkania z prezydentem, premierem i przedstawicielami rządu, marszałkami Sejmu i Senatu. Myślę, że ta sytuacja i jej okoliczności mocno podważyły zaufanie władz skautowych do ZHR.

Widać było wyraźnie, że ZHR gra na zwłokę. Stały się jasne

wypowiedzi instruktorów tej organizacji na spotkaniach np. z organizacjami skautowymi w Niemczech, że w Polsce nie-
długo nastąpią takie zmiany polityczne, które spowodują, że przyjęty do WOSM będzie tylko ZHR albo federacja „katolickich” organizacji skautowych bez ZHP. Tak się nie stało.

W sierpniu 1993 r. Honorowy Protektorat nad Związkiem Harcerstwa Polskiego, tylko nad ZHP, objął prezydent RP Lech Wałęsa. Było to dla wielu środowisk, w tym skautingu, bardzo ważne wydarzenie, dla wielu wprost szokujące. ZHP wtedy przecież prawie na stałe obdarzany był epitetem postkomunistycznego harcerstwa.

Pracowaliśmy nadal, w dalszym ciągu starając się o porozumienie w sprawie wspólnej reprezentacji. Bez efektu. Ostatecznie

po wyżej opisanych zdarzeniach, po dwóch latach „przeciągania liny” Komitet Światowy WOSM rozpoczął procedurę głosowania nad uznaniem ZHP jako organizacji członkowskiej. **Głosowanie zakończyło się 17 stycznia 1996 r. przyjęciem ZHP do WOSM, a kilka miesięcy później powróciliśmy również do WAGGGS.** W kolejnych latach aż do roku 2000 ZHP ustanawiał, nie bez problemów, swoją reprezentację w organizacjach afiliowanych, w tym ICCS i ICCG.

W Polsce od 1997 do 2009 r. miał siedzibę sekretariat WSPU – Światowej Skautowej Unii Parlamentarnej.

PODSUMOWANIE

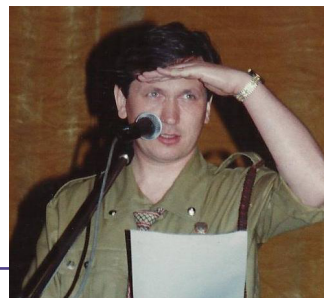
Lata przełomu to czas, gdy patrzyliśmy daleko w przyszłość.

Chcieliśmy, by Związek Harcerstwa Polskiego był organizacją nowoczesną, otwartą na świat, ale wierną swoim korzeniom. To, co osiągnęliśmy, było wynikiem ciężkiej pracy i konsekwencji w działaniu – a nie przypadku czy gry politycznej.

Dziś, patrząc wstecz, wiem jedno: warto było.

RYSZARD PAĆLAWSKI

NACZELNIK ZHP 1990–2000
SEKRETARZ WSPU 1997–2009



669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO

20 LAT TARNOWSKIEGO „SKAUTA”

Czasopismo „Skaut”? Słyszałeś o nim? W czasie biegu harcerskiego, gdy ćwik ma rozmawiać o historii harcerstwa, odpowie prawdopodobnie: – No Lwów, no Andrzej Małkowski, no więcej nie wiem. – To prawda, „Skaut” był pierwszym, w historii harcerstwa wydaje się najważniejszym, pismem harcerskim, wydawanym od 1911 r. aż do wybuchu II wojny światowej. Lecz czasopism tak zatytułowanych było więcej. Wydawał „Skauta” w czasie wojny ZHP na Wschodzie, od roku 1989 kontynuował lwowskiego „Skauta” krakowski ZHR.

Dziś mamy jedno czasopismo wydawane w Tarnowie od 20 lat pod tymże tytułem. Czasopismo historyczne, nawiązujące do tego, którego twórcą był Andrzej Małkowski. Jego redaktorem, edytorem, korektorem, wydawcą jest Marek Popiel, od lat mieszkający w Tarnowie. Pasją Marka jest historia harcerstwa i o niej wiele dowiedzieć się można z tarnowskiego kwartalnika.

Tak, Marek z gronem swych współpracowników samodzielnie produkuje „Skauta” i może być z niego dumny. Píše on:

Numerów 80, zeszytów 72, stron 1362, redaktorów 6, autorów 90, artykułów i innych tekstów 442. Za cyframi kryją się tysiące, jeśli nie dziesiątki tysięcy godzin pracy poświę-

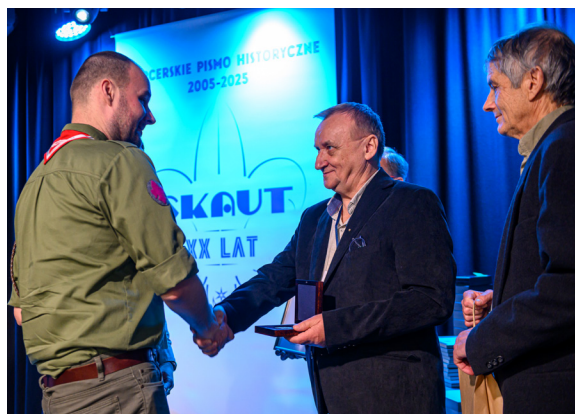
conych na wyszukiwanie materiałów w archiwach, pisanie tekstów, gromadzenie fotografii i ilustracji oraz ich obróbki, redakcji tekstów, korekty, metrapaży i wreszcie druku oraz dystrybucji poszczególnych numerów. Jest jeszcze warstwa informacyjna...

5 kwietnia 2025 r. na zaproszenie Marka Popiela do Tarnowa przybyła liczna grupa instruktorów ZHP i ZHR, byłych instruktorów harcerskich i wielu jego cywilnych przyjaciół. Tych, którzy pisali do harcerskiego kwartalnika, tych, którzy pomagali Markowi w różnorodny sposób, ale także po prostu kibicujących mu w wydawaniu pisma. Marek był szczęśliwy – nikt nie odmówił, wszyscy zaproszeni przyjechali... Niewielka sala Domu Kultury Westerplatte była pełnusienska.

Były krótkie jubileuszowe przemówienia, był ogromny harcerski tort, był wy-



Przemek Sroka



Jak narodził się skauting na ziemiach polskich?

stęp zuchów z II Szczepu „Orlęta” przy tarnowskiej Szkole Podstawowej nr 9. Były rozmowy, rozmowy, rozmowy.

Dowiedzieliśmy się, że redakcja spotkała się w ciągu tych 20 lat tylko raz, a i to w niepełnym składzie, działała i działa, komunikując się przez internet. Dziś współpracuje z Markiem tylko dwóch redaktorów Lesław Dall i Marek Karpiński, odeszli na wieczną wartę Janusz Krężel, Marian Miszczuk i Wiesław Kukla.

No i była niespodzianka. Spotkanie z okazji jubileuszu „Skauta” było okazją do wyróżnienia pamiątkowym medalem i dyplomem łącznie 40 osób oraz instytucji harcerskich w kilku kategoriach: redakcji czasopism oraz wydawnictw niezależnych, autorów opracowań historycznych, muzeów oraz komisji historycznych, osób i instytucji upamiętniających Olgę i Andrzeja Małkowskich, chroniących pamięć o Kre-sach Wschodnich II Rzeczypospolitej, przypominających Lwów jako kolebkę skautingu polskiego oraz jego mieszkańców, osób zaprzyjaźnionych, zasłużonych, współpracujących i wspierających redakcję „Skauta”. Medal i dyplom otrzymało między innymi Muzeum Harcerstwa oraz redakcja „Czuwaj”. Dziękujemy!

Życzymy „Skautowi” kolejnych 20 udanych lat!

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

Wydałoby się, że o początkach skautingu na ziemiach polskich wiemy już wszystko. Że nie ma potrzeby prowadzenia kolejnych badań. Ale to nie jest prawda. Udowadnia to Marek Popiel, prezentując interesującą pozycję, zawierającą przedruki z polskiej prasy (w większości lwowskiej, warszawskiej i chicagowskiej) z czasów, gdy o nowym ruchu, nowych brytyjskich organizacjach młodzieżowych zaczęły do nas docierać kolejne informacje. Pierwszym zamieszczonym w książce tekstem jest artykuł Focha (Kazimierza Bartosiewicza) z tygodnika „Świat” z 7 października 1909 r. Autor przedstawia w skrócie idee skautingu, rozwijającego się już w Anglii. Co ciekawe, w piśmie zamieszczony został rysunek prezentujący gen. Roberta Baden-Powella oraz wykonane przez niego rysunki. A więc już na jesieni tego roku polski czytelnik mógł zainteresować się tworzeniem podobnych grup, przygotowujących młodych do bycia silnymi, zdrowymi, potrafiącymi poradzić sobie w każdej trudnej sytuacji. Tego samego dnia anonimowy autor znacznie gorzej prezentuje skauting w krakowskim dzienniku „Czas”.

Gdy czyta się poszczególne artykuły w kolejnych czasopismach, ma się pewność, że niektóre z nich wyszły spod tego samego pióra. Ale to mało istotne – ważne, że Polacy pod koniec 1909 r. doskonale wiedzieli, czym jest skauting.

Zastanawiające, że nie zainteresował naszych pradziadów inny ruch – Boys Brigade – mający podobne cele, a starszy od skautingu o ponad dwadzieścia lat. O B-B pisze jeszcze na jesieni tego samego roku Edmund Naganowski.

Ostatnie teksty są przedrukami z prasy sokolej z wiosny 1911 r. Wtedy to nasz polski skauting zaczyna tworzyć zręby organizacyjne.

Jak to więc z początkami skautingu na ziemiach polskich (i polskiego skautingu w Stanach Zjednoczonych) było? Czytajmy, analizujmy, wyciągajmy wnioski. Pomoże nam w tym ciekawa książka autorstwa Marka Popiela.

(ac)

Marek Popiel,
*Skauting w prasie polskiej
z lat 1909–1911,*
Zakopane 2025.





INNE CZASY, NIE WIEM, CZY LEPSZE

Dawno, dawno temu, kiedy prowadziłem drużynę zuchów (bo były to drużyny, tak samo a może nawet bardziej ważne niż drużyny harcerskie) wszystko było proste. Na przykład raz w roku przeprowadzano spis harcerski. Podawaliśmy, ile jest osób w drużynie, ktoś w hufcu zbierał arkusze spisowe (przecież wszystko było na papierze), sumował, przekazywał do chorągwi i po jakimś czasie władze Związku mogły oznajmić, że jest nas o sto czy dwieście tysięcy więcej niż przed rokiem. Komendant hufca dbał, by każdy drużynowy arkusz wypełnił, bo jemu, tak jak i władzom Związku, zależało, aby nas było więcej i więcej...

Ze składkami też było inaczej niż dziś. Miałem swoją papierową książkę finansową, do której wpisywałem wszystkie nasze przychody i wydatki. Ale zuchy co miesiąc (jak ważna była ta systematyczność – zuch musiał pamiętać o swoich obowiązkach!) przynosiły na zbiórkę dwa złote (dwa złote – cena ciastka lub dwóch kulek lodów), ja przy zuchach wpisywałem przyjęcie tej sumy do księgi drużyny (to taka kronika, w której było wszystko – zapiski zuchów, rysunki, mapki, zdjęcia, dowód złożenia Obietnicy Zucha itd., itd.) i miałem pieniądze na drobne, bardzo drobne wydatki. Oczywiście wszystkie rozliczenia były wprowadzane przeze mnie do książki finansowej.

Czasy wymogły zmiany, powolne, najpierw niewidoczne. Dziś już mamy inny świat – mamy RODO, mamy TIPI, wiemy, kto jest, a kto nie jest członkiem ZHP, bo nie zapłacił składek. Wiemy, po jakim czasie od niezapłacenia przestaje być naszym zuchem, harcerzem czy instruktorem. Wiemy to precyzyjnie, co do jednej osoby w całej organizacji.

Mamy też świat przelewów, faktur, przekazywania dużej części naszych składek na poziom wyż-

szy – do hufca, chorągwi, Głównej Kwatery. Gdzież podziały się nasze paragony, rachunki wypisywane przez kalkę ołówkiem kopiowym... (Od czasu do czasu snują opowieści, jak rozliczane były obozy – o zgrozo – bardziej szczegółowo niż dziś. Ale to inny temat, nie dotyczy dzisiejszego felietonu).

Inne czasy, TIPI i składki. Więc przejdźmy do współczesności. Dostałem informację o bardzo dobrze działającej drużynie harcerskiej. Dzieje się w niej bardzo, bardzo wiele. Harcerze i harcerki są wychowywani zgodnie z zasadami zapisanymi w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim, chodzą na rajdy, organizują biwaki, pełnią służbę na rzecz miejscowej społeczności. Właściwie można powiedzieć – drużyna, którą warto pokazywać innym jako wzór. Każdy komendant hufca chciałby mieć takie środowiska. Mógłby spokojnie powiedzieć: – Mamy u nas świetne harcerstwo.

Pomyślałem jednak – warto dowiedzieć się czegoś więcej o tej drużynie. Najpierw na Facebooku. Tu się wszystko zgadza – zobaczyłem dzieciaki w działaniu. A później dotarłem do TIPI. No i co się okazało na podstawie naszej ewidencji? Ano właśnie, pełne rozczarowanie! Ta drużyna nie istnieje! To znaczy – jest numer. No i jest w TIPI dwoje członków drużyny – drużynowy i przyboczny. Wyobrażacie sobie – harcerki i harcerze działają tak aktywnie, że informacja o nich dotarła do mnie – i nie są członkami ZHP! Drużynowy jakby prywatnie bierze sobie na głowę odpowiedzialność za wychowanków, którzy nie są ubezpieczeni w ramach naszej organizacji. On sam może mieć kłopoty, gdyż w przypadku jakiegokolwiek wyroku związanego z odpowiedzialnością cywilną ubezpieczyciel nie wypłaci ewentualnego odszkodowania, gdyż instruktor pracuje z drużyną – widmem. Ale jest jeszcze drugi problem, takie działanie,

w ramach, a rzeczywiście obok Związku Harcerstwa Polskiego, powoduje, że nasza organizacja jest o 30 członków, którzy sądzą, że są pełnoprawnymi harcerzami, mniejsza.

Zastanawiam się, ile jeszcze mamy takich gromad i drużyn. Ile dzieciaków zakłada mundury z przypiętym Znaczką Zucha lub Krzyżem Harcerskim i sądzi, że jest członkami ZHP. Ilu rodziców o tym wie i tę sytuację akceptuje. A ilu nie ma o tym zielonego pojęcia.

Oczywiście można zadawać sobie różne pytania: Czy w tej drużynie zbierane są składki? Czy komendant hufca akceptuje tę sytuację, bo na przykład jest to środowisko bardzo ubogie (ale, sądząc po ich pracy śródrocznej, na ubogie nie wygląda). No i co sądzić o moralności, uczciwości, odpowiedzialności druha drużynowego.

Niedawno rozmawiałem o stanie liczebnym ZHP. I jeden z instruktorów zadał mi pytanie: – Jak to jest możliwe, żeby co roku pojawiała się w TIPI około 30 tysięcy nowych osób i takie same 30 tysięcy zniknęło. (Nie dyskutujemy o liczbach, może to być 25 tysięcy). Może więc jest tak, że w czerwcu przed akcją letnią lub we wrześniu na początku roku harcerskiego pojawiają się „nowi” członkowie, płacą składki za kwartał i po trzech miesiącach kolejnej składki już nie płacą, wypadają więc z TIPI, aby po jakimś czasie znów się w TIPI znaleźć... Piszę, że w czerwcu, bo na obozie należy być członkiem ZHP, a we wrześniu mamy nowy rok harcerski – drużyna musi jednak jakoś udowodnić, że istnieje. Wydaje mi się, że między innymi dlatego mamy tak dużą fluktuację członków.

Cóż, mamy inny świat. Przed laty – popatrzcie na początek tego felietonu – był spis na papierze i co miesiąc dwa złote od zucha trafiało do kasy drużyny. Pamiętajcie jednak, że drużynowym zuchów byłem ponad 60 lat temu! Prehistoria.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

PS W moim hufcu jeden z instruktorów twierdzi, że przyjaźniłem się z Andrzejem Małkowskim. Nie, nie jest to prawda.

TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Całek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła
hm. Alicja Wosik-Majewska

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skręcania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKŁAD:

250 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>